Nr. 234. Piątek, 13 Października 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesieczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumeruja od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października

Z chaosu, w jaki popadło francuskie stronnictwo republikańskie po upadku t. z. *grand ministère* a właściwie Gambetty, wyłania się coraz więcej i coraz wyraźniej nowa organizacya, ale nie z charakterem stałego ugrupowania się frakcyi, lecz tylko jako nowe uszykowanie się zapaśników do nowych walk. Z jednej strony stoi Gambetta, który pewnie nie przestał marzyć o rychłym odwecie i powrocie do steru, chociaż sam nie zdradza tego, z drugiej strony około obecnego gabinetu grupują się wszyscy republikanie, którzy raz już obalili Gambettę z jego systemem wyborów zbiorowych i głośno dziś zapowiadają, że zgodziliby się na ten system dopiero po stanowczem i nieodwołalnem cofnięciu się Gambetty z widowni politycznej, a więc chyba po śmierci jego. Gambetta i jego towarzysze reprezentują w obozie republikańskiem frakcyę dążącą do zmiany, gabinet z swojem otoczeniem reprezentuje zasadę konserwatywną. Gambetta i jego towarzysze trwają przy systemie wyborów zbiorowych, bo uważają system ten za polityczną fortyfikacyę republiki, druga strona do upadłego sprzeciwia się wyborom zbiorowym, bo widzi w nich tylko piedestał polityczny dla jedynowładztwa Gambetty, więc dla nowej dyktatury. Doszło wreszcie do tego, że zawiść między obiema frakcyami zaślepia jedną i drugą wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony monarchistów. Właśnie teraz monarchizm znacznie podniósł głowę, bo wśród bankietów wyprawionych w dzień urodzin hr. Chamborda, w niejednem miejscu przyszło do demonstracyj tak śmiałych, jak gdyby Chambordyści już tylko sięgnąć potrzebowali po koronę. Mimo to jednak Gambetta więcej wszystkich interesuje, bo uważają go bliższym jedynowładztwa.

Po za żywiołami, które w ten sposób szykują się do walki o panowanie w republice, stoją jeszcze dwie frakcye. Obie są za słabe, aby pojedynczo pokusić się mogły o rolę rozstrzygającą, ale każda z nich wiele może zdziałać, jeżeli szala zwycięztwa chwiać się będzie między Gambettą a jego przeciwnikami. Mamy tu na myśli radykałów i monarchistów. Pierwsi z sympatyami swojemi stają po stronie tych, którzy odrzucają wybory zbiorowe, aby nie dopuścić Gambetty do dyktatury, drudzy skłaniają się więcej ku Gambecie, bo dla nich jedynowładztwo Gambetty, mimo form republikanizmu, byłoby tylko wstępem do wskrzeszenia monarchii. Znowu tedy radykalizm i monarchizm występują jako alternatywa dla Francyi. Gambetta oczywiście nie uznaje tego, a jego organa z politowaniem odzywają się o antirepublikańskich insynuacyach, skierowanych przeciw samemu twórcy republiki. Ale mimo to faktem jest, że znaczna część republikanów francuskich posądza Gambettę o nienasyconą żądzę panowania, i uważa go tylko za herolda cezaryzmu.

Sejm krajowy.

(*XXIII posiedzenie d. 12 października*)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 20 przed południem.

Nowo wniesione petycye w liczbie 26 (ogółem dotąd 694) przekazano komisyom, jak następuje:

Do komisyi petycyjnej petycye rad szkolnych w Podhajczykach i Ciężkowicach w sprawie organizacyi szkół miejscowych, wydz. pow. Myślenice o założenie ksiąg gruntowych dla 33 miejscowości, gm. Manastyrzany w sprawie mylnego zapisania gruntu na inną gminę, pogorzelców gm. Stawki, tudzież Włodzimierza Gutkowskiego, Eudoksyi Gorczycy i Julii Bireckiej o zapomogi.

Do komisyi budżetowej petycyę tow. „Sokół" o subwencyę dla *Przewodnika gimnastycznego*, Teofili Kriegshabarowej o subwencyę na rozszerzenie zakładu haftów i wyszywań na płótnie, Antoniego Didura o zaległą płacę, Władysława Gołębskiego o zaliczkę na płacę, Emila Czaderskiego o przyjęcie na fundusz krajowy należytości od dekretu nominacyjnego, Aleksandra Gofryka o zapomogę.

Do komisyi podatkowej trzy petycye w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego, tudzież petycyę ks. Jana Wasilkowskiego w sprawie podatku indemnizacyjnego.

Do komisyi kultury krajowej petycyę wydz. pow. Nisko w sprawie niszczenia gruntów przez rzekę San, gospodarzy w Kleparowie w sprawie szkód zrządzonych wylewem Pełtwi, zaś do Wydziału krajowego dwie petycye o zapomogi z powodu powodzi.

Wreszcie petycye gm. Zaderewacz o pobór surowicy i gm. Buczacz o pożyczkę na budowę koszar odesłano do komisyi administracyjnej, wydz. pow. Brody o uregulowanie stosunków towarzystw kolejowych do właścicieli sąsiednich gruntów przekazano komisyi kolejowej, zaś petycyę gm. Poręby Huciskie o przyłączenie do niej posiadłości gruntowych w gminach sąsiednich komisyi prawniczej.

Z pierwszych sześciu punktów porządku dziennego już wczoraj szczegółowo zdaliśmy sprawę, nie powtarzamy zatem tutaj tej części sprawozdania.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi dra Jana Stelli Sawickiego, inspektora szpitali, o przyznanie mu prawa do pięcioleci i emerytury, wniesione przez p. Jana Czajkowskiego wywołało dłuższą dyskusyę.

Komisya zgadza się z wnioskiem przyznania dr. Sawickiemu żądanych praw.

Poseł Antoniewicz wnosi przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, dowodząc, że posada inspektora szpitali mogła być potrzebną czasowo, ale teraz jest zbyteczna, gdyż rady szpitalne rozwijają dostateczną czujność nad szpitalami. Zresztą zasługi inspektora mowca uważa za problematyczne i dowodzi, że skoro sam petent nie prosi o stabilizacyę, to znaczy, że tej posady nie uważa za stale potrzebną.

Poseł ks. Sawa wykazuje potrzebę tej posady. Rady szpitalne nie zastąpią inspektora tak, jak rady szkolne nie zastąpiły inspektorów szkolnych, lecz owszem tylko dla tego dobrze funkcyonują, że zostają pod kontrolą. Mowca jest zdania, że Sejm powinien pójść za zdaniem swojej komisyi i Wydziału krajowego a nie za zdaniem pojedynczego posła.

Poseł hr. Golejewski przypomina, że dyskusya nie toczy się nad tem, czy urząd inspektora jest potrzebny lub nie, tylko nad tem, że urzędnikowi, który pracuje i wysługuje kwinkwenia, należy je przyznać. Poseł Antoniewicz zresztą o wszystkiem mówił ale pozytywnych dowodów nie przytoczył.

Poseł hr. Krukowiecki ze stanowiska słuszności broni wniosku komisyi, podnosząc zasługi i zdolności dra Sawickiego. Posada inspektora jest zresztą potrzebna. Mowca spodziewa się, że Izba nie odmówi petentowi sprawiedliwości i nie pójdzie za wnioskiem p. posła „tureckiego".

Poseł Antoniewicz prostuje, że nie jest posłem „tureckim" tylko „turczańskim", oraz że nie twierdził, iż posada jest niepotrzebną, lecz że do niej nie potrzeba wysoko płatnych lekarzy. Jeżeli dr. Sawicki jest tak znakomitym, to mowca dziwi się, że przyjął taką posadę.

Członek Wydziału krajowego dr. Hoszard nie wchodzi w polemikę co do potrzeby inspektora, gdyż kwestya ta została już dawno przez Sejm zdecydowana, wylicza tylko jego czynności i dodaje, że rady szpitalne po większej części nie funkcyonują.

Poseł hr. Krukowiecki, opierając się na powadze znakomitego gramatyka zasiadającego w Izbie wyjaśnia p. Antoniewiczowi, że mówi się poseł „turecki" ponieważ ten przymiotnik pochodzi od Turki, a mówiłoby się „turczański" gdyby pochodził od Turczan (*Wesołość*).

Po krótkich jeszcze przemówieniach pp. Golejewskiego i sprawozdawcy wniosek komisyi przyjęto.

Poseł Hausner imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z petycyi Amalii Szeparowiczowej, wdowy po przymaryuszu szpitala powszechnego we Lwowie, o pensyę wdowią.

---

10)

Z HISTORYI NIE-BOHATERÓW

(Ciąg dalszy.)

IV.

Może dlatego młodość jest tak piękna, że krótka, że nim mieliśmy czas użyć jej w pełni, już jej nie ma. Julia kończyła lat trzydzieści. Od kilku miesięcy, odkąd Ludwik był w domu, prawie ciągle byli razem. Feliks był bardzo zajęty a najczęściej w podróży; Ludwik kiedy chciał mógł przychodzić, nie potrzebowali się kryć ani obawiać nikogo. Powinni byli być bardzo szczęśliwi....

Kiedyś wieczorem, gdy tak oboje siedzieli przy sobie, przyszła Ludwikowi myśl dziwna: Gdyby się był ożenił, byłoby prawie to samo, byłby ziewał naprzeciw żony, zajętej wyszywaniem niezapominajek na kanwie. Byliby tak samo grali niekiedy w karty dla rozrywki.... Ostatniemi czasy, dużo nawet mówili o pieniądzach — Ludwik był w ciągłych kłopotach pieniężnych, Julia miała pełno długów po magazynach, brała pieniądze na ich spłacenie, ale oddawała je Ludwikowi. Ztąd małe rachunki między niemi i kwestye pieniężne.

Przypomnijmy sobie biblijnego anioła, który chodził pomiędzy ludźmi i znaczył domostwa tych, co mieli umrzeć w nocy. Wyobrażam sobie czasem, że chodzi dotąd po świecie anioł o szarych, zwiędłych skrzydłach — a kogo zaznaczy, ten nie umiera lecz żyje.... Duch to bardzo powszedni, codzienny, zwykły — zwie się przyzwyczajeniem. A kędy przejdzie, złe robi się znośnem a dobre miernem, z róży opadają kolce, ale ulatnia się i zapach, złoto i purpura zorzy i zachodu giną w jednostajnej szarej barwie oko ludzkie staje się próżnem zdziwienia, a dusza ludzka próżna zachwytu i szlachetnych oburzeń. Kobieta budzi się z upadku i widzi, że zbrodnia przybrała tę samą codzienną liberyę powszedniości, dla której znienawidziła cnotę.

Marzeniem Julii było — sama nie wiedziała co — ale coś niezwykłego. Ludwik, choć już nie był bardzo uprzejmym dla niej, przecież po tem ostatniem poświęceniu, jakie mu biedna kobieta zrobiła, przystając na oddalenie dziecka, po tym dniu, w którym jego dawna namiętność odżyła na chwilę, czuł, że jej się należy małe wynagrodzenie.

Wieczorem wykradli się do teatru, piechotą do małej loży drugiego piętra, za zielony parawanik, gdzie ich nikt nie mógł widzieć, gdzie byli zupełnie sami. Ludwik zamówił, wprawdzie za pieniądze Julii, wielki bukiet, który miano przynieść do loży przy końcu drugiego aktu. Niespodzianka i kwiaty, tyle potrzeba kobiecie do szczęścia....

Dla Julii przedstawienie było stracone — nie patrzała na scenę, ale na Ludwika. Była w jakiemś usposobieniu niezwykłem, kazała mu raz ukryć się za parawanik i dała mu ręce do pocałowania, potem usta....

Już się zupełnie przestała łudzić.... Cała sielanka, cała idealność ich miłości zginęła, zdmuchnięta, stracona na zawsze.... Kochała już tylko jego poprostu, jego samego, jego włosy, jego oczy, ręce, głos; chciała, aby był blisko niej, zazdrośnie, chciwie.

Burza oklasków wyrwała ją z zapatrzenia się w twarz Ludwika; spojrzała na scenę. Mała tancerka kłaniała się publiczności.

— Czy ona ładna? — spytała Julia. — Kto to jest?

— Dość ładna, trochę czarna — odparł Ludwik — jeszczem jej nie widział, pokaż afisz.

Na afiszu stało imię dobrej naszej znajomej Pepity.

Gdy dziewczyna wykonała swój taniec, prześlicznie, nie dotykając prawie ziemi, świecąc z daleka czarnemi oczami, zerwała się druga burza oklasków. Ludwik cofnął się w głąb loży, był trochę blady.

— Przepraszam cię — rzekł przy końcu aktu do Julii, słysząc kroki w korytarzu — idę wypalić cygaro.

Spotkał posłańca z bukietem, wyrwał mu kwiaty z rąk bez namysłu, pobiegł znanemi korytarzami za kulisy i przedstawił się tak Pepicie z rękami pełnemi białych bzów i konwalii, ulubionych kwiatów Julii...

Pepita nie lubiła kwiatów. Wzięła bez w usta i wypluwała listki, śmiejąc się do wszystkich. Jeszcze nie odpoczęła dobrze, jeszcze w niej wszystko tańczyło, oczy, usta; odetchnąć dobrze nie mogła, piersi jej podnosiły się i opadały, i czuć było, że tam sama krew tańczyła w takt muzyki.

— Głupiś — odpowiedziała tylko Ludwikowi na jego gorące przywitanie — te twoje kwiaty nie mogą być głupsze od ciebie! Masz!

I rzuciła mu bukiet w twarz, uciekając na scenę.

W otoczeniu Pepity znalazł Ludwik kilku znajomych. Dziwili się, że o niej nie słyszał; to tylko dowód, że nigdzie nie bywał i nikogo nie widział od dawna. Strasznie zmieszczaniał u swoich pryncypałów w fabryce. Dziewczyna śliczna i mogłaby wskrzesić umarłego, zresztą głupia jak stołowe nogi; tylko tyle ma rozumu, że się chce drogo sprzedać. Mówiono coś o Feliksie, ale on podobno za skąpy.

Ludwik słuchał tych szczegółów milcząc i w bardzo złym humorze. Wrócił jednak do loży, ale był już do końca przedstawienia zły, roztargniony.

Może miłość ich stała się rzeczywiście zanadto chlebem powszednim, jednak od tego czasu Julia nie mogła uskarżać się na jednostajność. Zaczęło się dla niej męczeństwo, ale nie to jednorazowe, co zabija motyla natychmiast przekłuciem piersi, to inne, powolne, długie, co go truje stopniowo, statecznie, aż barwa na puszystych, drgających skrzydłach blednie od wielkiej męki...

Humor Ludwika zależał teraz od tego, jak go przyjęła Pepita, lepiej, czy gorzej. Czasem przychodził do Julii nieco spokojniejszy, czasem rozstrojony, że aż każdy nerw jego delikatnej twarzy drgał, świadcząc o wewnętrznem wzburzeniu. Wszystko mu było złe. Zastał ją raz ubraną niebiesko.

— Znowu ubrałaś się jak Madonna z obrazu! Ciągle tylko draperye niebieskie!

— To kolor, który lubisz — odparła Julia łagodnie, z wielką miłością w głosie. — Miałam niebieską suknię wtedy.... gdy....

Nie dokończyła zdania — głosu jej zabrakło.... Przypomniała sobie tak żywo pierwsze chwile idealnej miłości, marzenie o delikatnym, sielankowym kochanku-paziu.

— Co to, lubię? — odparł Ludwik — ale to bardzo jednostajne; przecież musisz mieć swoją wolę także i lubić coś na świecie

— Nie — odparła cicho kobieta, a jej spojrzenie, podobne do spojrzenia zranionej sarny na myśliwego, byłoby go może rozbroiło, ale go nie zauważył.

Komisya z uwagi, że ś. p. Szeparowicz jakkolwiek nie miał 10 lat służby krajowej, ale padł ofiarą swego zawodu, a mianowicie wskutek zakażenia krwi spowodowanego przez skaleczenie się przy operacyi dokonanej w szpitalu powszechnym w r. 1878, z czego się wywiązała następnie choroba, którą życiem przypłacił, wnosi wyznaczenie petentce stałej rocznej pensyi 300 zł.

Poseł ks. Sawa wnosi podwyższenie tej pensyi do 600 zł. ze względu na zasługi zmarłego, zaś p. hr. Golejewski wnosi udzielenie 500 złr.

Po oświadczaniu się sprawozdawcy w imieniu własnem za tym ostatnim wnioskiem, do którego i ks. Sawa przystąpił, pensyę w kwocie 500 złr. uchwalono.

Przystąpiono do sprawozdań petycyjnych.

Petycyę Ksawery z Strzałkowskich Kowalskiej o wsparcie z fundacyi stypendyjnej jej brata ś. p. Strzałkowskiego, komisya (ref. p. Pławicki) wnosi odstąpić Wydziałowi krajowemu do możebnego uwzględnienia.

Poseł hr Golejewski wyjaśnia położenie petentki i popiera wniosek komisyi, zaś członek Wydziału krajowego p. Pietruski wyjaśnia stan fundacyi, która nie weszła w życie i jest administrowaną przez rząd, a gdy przejdzie pod administracyę Wydziału, to trzeba będzie przedewszystkiem spełnić polecenie testamentu i Wydział może nic nie będzie mógł uczynić dla petentki.

Po odpowiedzi sprawozdawcy wniosek komisyi przyjęto.

Poseł Roman hr. Michałowski zdawał sprawę z petycyi gminy Piwniczna w sprawie budowy drogi z Piwnicznej do Szczawnicy. Komisya wnosi przekazanie petycyi Wydziałowi krajowemu dla wejścia w układy z Radą powiatową i stronami interesowanemi i przedłożenia wniosku na następnej sesyi.

Poseł Edward hr. Stadnicki popiera wniosek komisyi, wykazując ważność tej drogi dojazdowej, mającej tylko 19 kilometrów długości, gdy droga ze Starego Sącza ma 45 kilometrów. Zdaniem mowcy droga ta już dawno powinna była być zbudowana kosztem kraju.

Poseł hr. Scipio zdawał sprawę z petycyi towarzystwa leśnego o subwencyę na wydawnictwo czasopisma. Wniosek przejścia do porządku dziennego z uwagi, że Sejm nie subwencyonuje wydawnictw dopiero zamierzonych, bez dyskusyi przyjęto.

Petycyę Bronisława Sokalskiego, nauczyciela w Złoczowie, o uzupełnienie płacy lub zapomogę (ref. p. Małecki) przekazano Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia prośby o zapomogę.

Petycyę przysiółka Angelówka o oddzielenie od gminy Ożydów (ref. p, Bartmański) odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku.

Poseł Łukasiewicz zdaje sprawę z petycyi gm. Sarnki dolne o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia Jana Terleckiego w kwocie 340 zł. 51 ct.; komisya wnosi odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego dla zbadania majątku gminy.

Poseł hr. Krukowiecki ze względu, iż koszta te wypłynęły z ustawy o swojszczyznie, której niesłuszność sam Sejm uznał i że gmina musiałaby płacić znaczną kwotę za człowieka zupełnie obcego, wnosi pokrycie tej kwoty z funduszu krajowego.

Po przemówieniach p. p. hr. Golejewskiego i sprawozdawcy wniosek p. Krukowieckiego uchwalono.

Petycyę wydz. pow. w Kosowie o subwencyę na rekonstrukcyę dróg powiatowych (ref. p. Jocz) komisya wnosi odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia. Na wniosek p. Antoniewicza uchwalono odesłanie do „przychylnego" załatwienia.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 5 po południu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 10 października.

□ W obozie liberalnym zaczynają się budzić pewne obawy o wynik bliskich wyborów; oczywiście otwarcie nie przyznają się dzienniki liberalne do tego, lecz widać to z całego zachowania się tej prasy, że dotychczas udawała tylko zucha. Liberalne dzienniki zwracają uwagę na ruchliwość przewódców centrum, a osobliwie Windthorsta i Schorlemera, i tłumaczą ją tem, iż centrum obawia się utraty kilku okręgów wyborczych właśnie w prowincyi nadreńskiej. Gdyby liberalne dzienniki zechciały zajrzeć do dawniejszych roczników swoich, mogłyby się łatwo przekonać. że pp. Windthorst i Schorlemer regularnie w porach odpowiednich wobec wyborców zdawali sprawę z czynności swoich, i uważali sobie za obowiązek udawać się wszędzie, zkąd ich o przybycie proszono.

Drugim objawem obaw liberalnych jest narzekanie na agitacyę konserwatystów, cichą i spokojną, lecz bardzo sprężystą, a popieraną przez landratów, sołtysów, żandarmów i pastorów protestanckich. Prasa liberalna twierdzi, że zwłaszcza po wsiach konserwatyści przez organa wspomniane wielką rozwijają czynność, i spodziewa się, że posłowie liberalni postarają się o liczny materyał, aby oskarżyć wobec kraju ministra Puttkamera. Nie przeczę, że władze pruskie energicznie popierają kandydatów rządowych i nieraz pod tym względem dopuszczają się niewłaściwych kroków, lecz tak źle się nie dzieje, jak to liberalni twierdzą; do tego czasu tylko z jednej wsi w Turyngii doniesiono, że liberalni nie mogli dostać lokalu na zgromadzenie wyborcze. Twierdzenie, jakoby konserwatyści rozwijali w obecnej agitacyi wielką energię, nie ma podstawy; na kilku tylko punktach spostrzegamy większą zabiegliwość, podczas kiedy w licznych miejscach konserwatyści prawie zgoła nic nie robią, spuszczając się na to, że wystarczy ludności wiejskiej w ostatniej chwili podać nazwisko kandydata miłego rządowi. Mojem zdaniem w alarmach tych i podejrzeniach prasy liberalnej przebija się tylko własna obawa.

Nie dość na tem, *National Ztg.* występuje dzisiaj z artykułem przeciwko obecnemu prawu wyborczemu w Prusiech. Organ liberalny podnosi słusznie, że system obecny nie jest barometrem, któryby wiernie oznaczał usposobienie kraju, ponieważ wybory są jawne a nie tajne, ponieważ nie wybiera się wprost posłów, lecz wyborców, którzy później dopiero przystępują do wyboru ostatecznego, i ponieważ wreszcie wszyscy wyborcy podzieleni są na trzy klasy i większy wpływ zapewniony jest tym, którzy większe ponoszą ciężary. *Nat. Ztg.* podnosi słusznie te błędy systemu wyborczego, uderza to jednak, że organ ten liberalny takich artykułów nie umieszczał, kiedy stronnictwo narodowo-liberalne miało jeszcze wpływ znaczny na księcia Bismarcka. Wtenczas to nigdy nie narzekała prasa liberalna na to, że władze rządowe wszelkiemi sposobami zwalczały kandydatury katolickie i polskie, a dzienniki liberalne rozpisywały się o tem, że każdy Niemiec wykształcony (t. j. liberalny), dość posiada odwagi cywilnej, aby oddać głos swój jawnie podług przekonania swego; dzisiaj ci Niemcy wykształceni lękają się sołtysa i żandarma! I to rzecz uwagi godna, że ile razy wystąpiły pewne dążenia do wyborów powszechnych i tajnych w Prusiech, zawsze liberalni opierali się temu. Dziś system wyborczy jest wadliwy, bo liberalni obawiają się, że nie otrzymają większości w sejmie.

Zrazu zdawało się prasie liberalnej rzeczą łatwą zdobyć większość w sejmie. Kiedy im obawa każe teraz przejrzeć raz jeszcze obrachunki dawniejsze, znajdują tam liczby nie bardzo pocieszające. Aby osiągnąć większość, powinni przeprowadzić 217 posłów, tymczasem postawili postępowcy dotychczas 93, narodowoliberalni 109, a inni liberalni dopiero około 50 kandydatur. Z tych zaś kandydatów niektórzy żadnych nie mają widoków, inni będą mieli trudne zadanie, a nie rzadkie są wypadki, że o jedno krzesło ubiega się trzech różnych kandydatów liberalnych. Widoki liberalnych nie są przeto bardzo świetne, ale źle także robią konserwatyści, oddając się w licznych okręgach wielkiej gnuśności. Jeżeli konserwatyści z centrum i z Polakami nie otrzymają znacznej większości, cały peryod legislacyjny znowu żadnych nie wyda owoców.

SPRAWY MONARCHII

Najświeższe dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne streszczenie telegraficzne z onegdajszego posiedzenia Izby niższej sejmu węgierskiego, na którem dep. Geza Onody wystąpił z interpelacyą do ministra sprawiedliwości o przebieg śledztwa w sprawie wypadku w Tisza-Eszlar. Onody przypomina Izbie, że według doniesień dzienników prokurator państwowy Havas nakłonić miał stróża więziennego do złożenia fałszywego świadectwa na korzyść obwinionych żydów. Ponieważ wiadomość ta nie została dotąd zaprzeczoną, przyjąć ją należy, zdaniem interpelanta, za fakt prawdziwy, a w takim razie potrzeba prokuratorowi wytoczyć śledztwo na podstawie ustawy karnej. Onody obwinia także nadprokuratora Kosmę, iż umyślnem zwlekaniem dążył do zatarcia całej sprawy. Przy wzrastającym niepokoju Izby opowiada interpelant, iż prokurator Kosma, natychmiast po przybyciu swojem do Tisza-Eszlar, rozkazał sędziemu śledczemu Farkas zaprzestać wszelkich dalszych aresztowań. Kosma miał nadto publicznie się wyrazić, że gdyby w sprawie tej koniecznem było śledztwo karne, to należałoby je wytoczyć przedewszystkiem tym pięciu czy sześciu panom, którzy sprawę tę wywołali. Onody żąda, aby nadprokuratora pociągnąć także do odpowiedzialności, wreszcie zwraca się do prezesa stronnictwa niezawisłego, dziwiąc się, jak można ruchom antisemickim odmawiać celów politycznych, kiedy rozruchy te zwrócone są w pierwszym rzędzie przeciw korrupcyi.

Czernatony potępił surowo antisemickie dążności, które kompromitując naród, każdemu bez wyjątku szkodzą. Wyjaśnia przebieg sprawy tisza-eszlarskiej, i zaznacza, że wywołanie skandalu tego zawdzięczać należy kilku tylko osobistościom. któremi kierował najwyższy nierozsądek.

W Izbie powstał wielki hałas, na skrajnej lewicy wołano: do porządku! Prezydent zażądał, aby mowca cofnął ten obraźliwy wyraz, gdyż niektórzy posłowie sądzić mogą, iż do nich był skierowany.

Prezydent ministrów Tisza wyraził zdziwienie, iż właśnie skrajna lewica, która dąży do wolności i niezawisłości, i która w r. 1848 w imię haseł tych walczyła, chce potępić i na prześladowanie skazać całe plemię O sprawie tisza-eszlarskiej wyrokować będą sądy, żądania zaś, aby dla uregulowania sprawy prasowej i agraryjnej nowe wydać ustawy, uwzględnić nie można. Minister nie życzy sobie dożyć czasu, w którymby istniejące ustawy okazały się niedostateczne dla utrzymania spokoju i porządku w kraju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Anglia i Europa**).

Konserwatywny członek parlamentu angielskiego E. Ashmead Bartlett, wielki zwolennik polityki lorda Beaconsfielda, wystosował do *Timesa* list programowy, w którym z wielką oględnością krytykuje fakta spełnione w Egipcie. Podaje następnie praktyczne projekta na przyszłość, które *Times* powtarzają bez uwag. Bartlett mniema, że najprostszym środkiem rozwiązania kwestyi egipskiej byłoby przeniesienie praw zwierzchniczych sułtana na królowę angielską. W dalszym zaś ciągu tak pisze:

„Oczywiście, że nie mogłoby to nastąpić wbrew woli sułtana, jednakże sądzę, że za pewne odszkodowanie sułtan byłby skłonny zgodzić się na to, gdyby go w ostatnich czasach nie traktowano jako nieznośnego Turka. Ponieważ więc w takich warunkach trudno nawet pomyśleć o przelaniu praw zwierzchnictwa, to polityka angielska musi koniecznie dążyć przynajmniej do pozyskania przyjaźni sułtana i pokazać mu, że go popiera. Ponieważ bowiem sułtan legalnie i w skutek uznania mocarstw jest zwierzchnikiem Egiptu, więc poparcie jego dałoby dziełu reorganizacyi angielskiej rzeczywiste piętno prawomocności żądanej.

„Jeszcze ważniejszem, niż poparcie, byłoby przymierze. Naród bowiem tak przemysłowy, jak Anglia, nie może istnieć bez sprzymierzeńców. W wieku utrzymywania tak niezmiernie wielkich armij i takiego wykształcenia w rzemiośle wojskowem, wobec faktu, że nasze własne siły zbrojne stanowią tylko jedną dziesiątą część armij innych mocarstw, byłoby lekkomyślnością lekceważyć nastręczające się przymierza. Lord Beaconsfield uznawał to, i jedną z największych jego zasług było, że zniweczył przymierze trójcesarskie i wyjednał dla Anglii poparcie państw niemieckich i pomoc kierującego dziś polityką Europy męża stanu. Wszystkie owe trzy mocarstwa: Anglia, Niemcy i Austrya, żądały pokoju. Agresywna polityka Rossyi z jednej strony, a z drugiej żądna odwetu demokracya Francyi, były nieprzyjaznemi czynnikami, przeciw którym Niemcy ciągle musiały być i są na stopie wojennej. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że Rossya jest naszym przeciwnikiem i współzawodnikiem w Azyi, i pewnego dnia wystąpi przeciw nam jako otwarty nieprzyjaciel. Postępowanie Rossyi, które do niedawna jeszcze wprawiało w zdumienie, budowa ogromnych i kosztownych linij kolejowych, zdążających do jednego punktu środkowego, wszystko to może być niejasnem tylko dla tego, kto chce być ślepym. Niemniej oczywistą jest rzeczą, że interesa Anglii i Francyi na morzu Śródziemnem i w Egipcie są sprzeczne. Od października 1881 do lipca 1882 r. oba te rządy nie pomijały żadnej sposobności, żeby urzeczywistnić możność wspólnego działania. Wszystkie te jednak próby, skazane z góry na poronienie, rozbiły się z powodu konkurencyi sprzecznych z obu stron interesów.

„Przechodząc do kwestyi przymierzy, uczynić muszę wzmiankę o frazesie przymierzy narodów liberalnych. Francya nigdy nie

---

— Zmieniłem gust — rzekł szorstko — lubię kolor ponsowy, żółty — niebieskiego już nie znoszę!

Julia starała się uśmiechnąć przez łzy— nie mogła....

Innym razem zastał ją z książką w ręku. Tego dnia Pepita była więcej kapryśną niż zwykle. Ludwik wyrwał książkę Julii.

— Czytasz tylko ciągle — zawołał — to ci nie poprawi humoru, jesteś melancholijna jak dzień listopadowy. I jeszcze co?

Przerzucił kartki — były to poezye, jakaś nowość paryska.

— I wiersze! Takie to wy kobiety, unosić się nad poezyą, ale gdy przyjdzie do czego, gorsze jesteście od nas. Miłości i pieniędzy — to wasza poezya....

Julia została dotknięta boleśnie.

— I to mnie? — rzekła bardzo blada, z wielkiem wzruszeniem.

Ona przecież o pieniądze nie dbała. Owszem, co mogła, robiła dla Ludwika, robiła więcej niż mogła, bo teraz wymagania jego stawały się coraz większe. Potrzebował dużo — Julia dla niego przezwyciężała wstręt do oszczędności, zaczęła się liczyć, nosiła stare rękawiczki i suknie niezupełnie świeże. Nie mogła sobie dać rady z temi wydatkami i czasem aż głowę traciła, która i tak nie była do rachunków i kłopotów. W miarę tych ciągłych małych poświęceń, w miarę tego rozdarcia wewnętrznego i poniżenia całej istoty, zaczynała go kochać coraz bardziej, i to już teraz z siłą rozpaczy, trwogi, aby go nie utracić. Zaczynała drżeć i przeczuwać coś bardzo złego — zachowywał się tak, jakby jej niecierpiał właśnie za jej dobrodziejstwa, i mścił się na niej za wszystkie ofiary. Ale ona go przymusi do kochania miłością i poświęceniami bez granic... Tylko że on zdawał się tych poświęceń nie rozumieć i nawet ich nie wymagał; zdawało się, że zapomniał o tej największej ofierze jej macierzyńskiego serca, o oddaleniu Antosia. Chłopiec już mu nie zawadzał — znosił go cierpliwie, jakby obojętnie między nią a sobą, jakby nigdy mowy nie było o niczem. jakby sam nie był od niej żądał oddalenia syna.

— Mamo — spytał kiedyś bardzo nieśmiało Antoś - kiedy ja pojadę?

Julia była pogrążona w myślach, to pytanie zbudziło ją jak ze snu. Ciemny rumieniec pokrył jej twarz, spojrzała nieznacznie na Ludwika. On słyszał zapytanie chłopca — ale nic nie mówił, palił dalej, puszczając obojętnie kłęby dymu pod sufit.

— Kiedy, mamo? — powtórzył Antoś znowu bardzo cicho i nieśmiało.

Wielka gorycz zalała jej serce.

— Za miesiąc, za dwa.... kiedy chcesz — odparła z gwałtownością — może wcale nie! Teraz już możesz zostać, możesz.... możesz.... Nie, nie! — I chwyciła dziecko i zaczęła je ściskać namiętnie. — Nie słuchaj co ja mówię, twoja matka traci rozum!.. Musisz jechać, musisz!

Los Antosia rozstrzygał się właściwie bez żadnej istotnej przyczyny, któraby miała była związek z jego przyszłością. Poświęcenie Julii, jeżeli poświęcenie to było, dojrzewało właśnie, gdy ustała jedyna przyczyna, co je mogła wywołać. Przed kilkoma miesiącami Feliks przystał był na rozstanie się z chłopcem, głównie za poradą i namową Ludwika — wówczas o przyczyny było łatwo: matka psuła syna, pozbawiała go samodzielności i t. d. Feliks z trudnością zgodził się na to, ale nareszcie już się zgodził, czego raz chciał, tego nie cofał nigdy; myśl wchodziła w jego głowę dość ciężko, ale aby tam pozostać raz na zawsze, jak gwóźdź w ścianie, a Julia jeszcze wmawiała w siebie, że Ludwik nie zgodziłby się nigdy na pozostawienie Antosia w Warszawie. Miano go wysłać do Paryża lub do Szwajcaryi — a właśnie trafiło się, że hrabina Zeneida osiadła w Paryżu: to ostatecznie zdecydowało Julię. W ten sposób Antoś nie będzie przynajmniej zupełnie sam; a nie śmiała przyznać się, że w gruncie duszy cieszyło ją to zbliżenie do matki Ludwika. Będą pisywać do siebie, będzie miała z kim mówić o kim.... czy tylko o Antosiu? Rzecz dziwna; jej serce martwiało dla wszystkiego, co nie było Ludwikiem. Wśród przygotowań pospiesznych do podróży syna myślała tylko o tem, czem zasłużyła na obojętność Ludwika Pewnie była smutna, może nudna? Nazwał ją kiedyś melancholijną jak dzień listopadowy — więc mu już nie pokaże żadnej troski, choć ona przecież była trochę matką i na myśl rozłączenia z Antosiem, na widok jego twarzy wyciągniętej, poważnej, serce jej targało się z żalu — ale dla niego będzie wesołą, świeżą, młodą jak miesiąc maj.... Młodą?.... Wzięła lusterko i bardzo długo wpatrywała się, rozbierała każdy rys twarzy z trwogą nieopisaną.... Przecież była jeszcze piękną, nie miała ani jednej zmarszczki, oczy jej tylko trochę były sine od łez, bo w nocy płakała, gdy już jej widzieć nie mógł. Pozbawiła się tej ostatniej ulgi — nie pozwalała sobie już niczego, coby mu się mogło nie podobać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

była liberalną w duchu angielskim. Każdy system i każdy rząd występował z uciskiem przeciw tym, którzy się z nim nie zgadzali ślepo. Panowanie przemocy poprzedniego systemu zostało przewyższone przez sroższą jeszcze i pochopniejszą do ucisku republikę, a tę znowu zawstydził despotyzm militarny Napoleona pierwszego. Dzisiejsza republika nie pokazuje więcej tolerancyi od swej poprzedniczki. Puryfikowano wszystkie instytucye, począwszy od szkoły, armii i t. d. i usunięto wszystkich, którzy wiernie Francyi ale nie republice służyli.“

W końcu dowodzi autor listu, że Anglię łączy z Niemcami wspólność i pokrewieństwo obyczajów, zwyczajów, wyznania i mowy, i kończy oświadczeniem, że jako praktyczny polityk przywiązuje największą wagę do wspólności interesów.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Popowice w powiecie przemyskim i Oparówka w powiecie jasielskim po 100 zł. zapomogi na restauracyę a względnie budowę cerkwi.

— **Magistrat lwowski** ogłosza, co następuje: Rada królew. stołecz. miasta Lwowa postanowiła uchwałą z dnia 2 października 1882 zaprowadzić na mocy § 86 i 90 statutu miej. pod warunkiem wyjednania ustawy krajowej, pobór pewnych opłat na rzecz funduszu ubogich miejscowych, które uiszczać będzie obowiązana publiczność uczęszczająca na przedstawienia teatralne i w ogóle sceniczne, bale, koncerta i inne zabawy, lub jakiekolwiek widowiska publiczne, w obrębie miasta Lwowa urządzane, w stosunku do opłaty za wstęp a to w następującej wysokości: 1) 5 prc. jeżeli przedsiębiorstwo, które urządza widowisko, przebywa stale we Lwowie, zaś 10 prc. jeżeli czasowo przebywa, jednak tylko za czas do 3 miesięcy, a 5 prc podczas pobytu dalszego po 3 miesiącach; dalej opłatę 10 prc. od wstępu na bale, reduty, koncerta, loterye fantowe etc. 2) Od opłaty wstępu na przedstawienia w teatrze hr. Skarbka pobierać będzie gmina miasta Lwowa na rzecz ubogich miejscowych do dnia 28 marca 1892 opłatę w wysokości 4 prc., od której uwolnione są galerye i miejsca do stania. Po tym dniu policzane będą i w teatrze hrabiego Skarbka opłaty w poprzednim ustępie oznaczone. To postanowienie Rady miejskiej podaje Magistrat do powszechnej wiadomości w myśl § 93 statutu miejskiego i wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie do 8 dni uwagi, które zostaną przedłożone przy zasięganiu zatwierdzenia wyższego.

(—) **W krajowej szkole** gospodarstwa lasowego we Lwowie rozpoczną się egzamina wstępne dnia 16 października i obejmować będą matematykę, fizykę, historyę naturalną i geografię. Nadto udowodnić mają kandydaci, że władają dobrze językiem polskim i niemieckim tak w mowie jak i pismie. Uroczyste otwarcie roku naukowego nastąpi dnia 21 października.

(—) **Organ polski.** Z początkiem listopada b. r. zacznie wychodzić w Wiedniu pod redakcyą p. G. Smólskiego nowy tygodnik polityczny w języku niemieckim p. t. *Reform*, który w szczególności polskim sprawom i interesom będzie poświęcony. Obok *Reform* wychodzić będzie jeszcze, jako jej uzupełnienie, literackie pismo *Slavische Rundschau*, które zamieszczać będzie sprawozdania z ruchu literacko-artystycznego całej Słowiańszczyzny i podawać w przekładzie niemieckim celniejsze utwory słowiańskich autorów.

(—) **Zakład fabryczny** wyrobu szczotek przędzielniczych i pasów transmisyjnych w Bielsku Haenel, Maenhardt i spółka przysłał w darze dla muzeum technologii mechanicznej w tutejszej c. k. szkole politechnicznej kolekcyą obić na szczotki przędzielnicze Rektorat składa szanownym dawcom za naszem pośrednictwem publiczne podziękowanie za dar cenny.

*** **Pod koła pociągu** na przestrzeni kolei Północnej Trzebinia-Szerakowa, w powiecie chrzanowskim, dostał się wracający z targu w Chrzanowie starozakonny Jakób Färber, rodem z Jaczfalu na Węgrzech, i przejechany został na śmierć. Zarządzono śledztwo sądowe celem sprawdzenia przyczyny tego wypadku.

*** **Pożar** w gminie powiatu cieszanowskiego Krowicy hołodowskiej przy silnym wietrze pochłonął budynki mieszkalne i gospodarcze z wszystkiemi zapasami zboża 7 gospodarzy. Ogólna szkoda wynosi 7.755 zł. a w małej tylko części była ubezpieczona. Przyczyna tej klęski nie mogła być zbadana. — W Majdanie, w powiecie jarosławskim, zniszczył pożar, wzniecony przez nieostrożność, jedno gospodarstwo włościańskie wartości 1.200 zł. Strata nie była ubezpieczona. — W Krakowcu, w powiecie jaworowskim, spłonęły domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, z zapasami i ruchomościami 13 właścicieli, z których wielka część utraciła całe swe mienie, przy gwałtownie srożącym się ogniu bowiem niektórzy nawet gotówki swej ocalić nie mogli. Strata ogólna obliczona została na 15.962 zł, zaś z pogorzelców trzej tylko byli ubezpieczeni. I w tym wypadku nieostrożność była powodem nieszczęścia. — W Bonowie, w tym samym powiecie pogorzało czterech gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 1.795 zł., a w gminie tegoż powiatu Jeżowie starym poszło z dymem 15 zagród włościańskich, z zapasami zboża, sprzętami i ruchomościami, ogólnej wartości 14.330 zł., która to strata wcale nie była ubezpieczona. W pierwszym z tych wypadków pożaru zachodzą poszlaki o podpalenie, w drugim ogień powstał przez nieostrożność. — Wreszcie w Pukowie, w powiecie rohatyńskim, spaliły się trzy zagrody włościańskie. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi 3.760 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność. We wszystkich powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Atenach słynny wódz Kandyotów w ostatniem powstaniu na Krecie, Michał Coracas; w Gradcu nagłą śmiercią magnat węgierski, hr. Gwido Batthyany, w 58 roku życia.

— **Jan Strauss**, „król walców“, przenosi się z Wiednia na stałe mieszkanie do Paryża.

— **Kronika podróży.** Członkowie wyprawy podbiegunowej, urządzonej staraniem petersburskiego towarzystwa geograficznego, przybyli dnia 7 b. m. z Nowej Ziemi do Archangielska.

— **Wystawa mód i strojów**, przed trzema tygodniami otwarta w Monachium, ma nadzwyczajne powodzenie. Zwiedzali ją w tych dniach członkowie rodziny królewskiej.

— **Pisownia niemiecka.** Od kilku lat literaci i uczeni niemieccy żywo zajmują się uproszczeniem ortografii niemieckiej. Wszechwładny kanclerz ks. Bismarck i w tej kwestyi zabrał głos, jak się zdaje stanowczy, oświadczając się, według doniesienia jednego z dzienników berlińskich, przeciw jakiejkolwiek zmianie dotychczasowej pisowni.

— **Kolej elektryczna.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że inżynier Rudolf Stumer-Traunfeld stara się o koncesyę na budowę kolei elektrycznej z *Praterstrasse* w Wiedniu przez *Praterstern* do pierwszego ronda w Praterze

— **Bardzo rzadki zabytek** znaleziono w Jachimowicach, w sandomierskiem, przy kopaniu ziemi. Jest to rodzaj kulki szklanej, napełnionej do połowy płynem przezroczystym. W pierwszych wiekach po wprowadzeniu wiary chrześciańskiej w Polsce misyonarze w takich kulkach przynosili wodę święconą z Jordanu, z Ziemi Świętej i wrzucano kulki te do grobów wiernych. Niezmiernie rzadki ten zabytek ofiarowany został do gabinetu archeologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **O wielkim komecie**, widzialnym obecnie przed wschodem słońca, ogłasza dyrektor ateńskiego obserwatoryum astronomicznego dr. Juliusz Schmidt ciekawe swe spostrzeżenia. W dniu 8 b. m. mianowicie dostrzegł Schmidt o 4 stopnie na południo - zachód od komety świetlaną mgłę, która się porusza w taki sam sposób jak wielki kometa. Jeżeli się więc z dalszych obserwacyj okaże, iż mgła ta ma tę samą kolej obiegu co ten ostatni, to stwierdzone zostanie po raz wtóry zjawisko rozdrobnienia się komety na części. Po raz pierwszy na pewne stwierdzono zjawisko takie na komecie Bielli, który w r. 1846 w oczach astronomów rozdzielił się na dwie części, a te przy ponownem ukazaniu się tego gościa na niebie w r. 1852 znajdowały się w znacznej już odległości od siebie.

— **Próby telefonu**, na wielką skalę w tych dniach przedsiębrane z okazyi monachijskiej wystawy elektrycznej na 340 kilometrów długiej linii Hof-Ratyzbona-Monachium, dały rezultaty w wysokim stopniu zadowalniające.

— **Ofiara umiejętności.** Londyńskie *Daily News* dowiadują się z Singapore, że podróżnik Wittil, były oficer austryacki, który odbywał właśnie podróż naukową na wyspie Borneo, zamordowany został przez tamtejszych krajowców w pobliżu rzeki Silrico.

— **Samobójstwo.** Pensyonowany major artyleryi Tomek, o którego tajemniczem zniknięciu przed dwoma tygodniami z Wiednia donieśliśmy wczoraj, znaleziony został nieżywy w polu pod Mödling, a oględziny zwłok okazały, że odebrał on sobie życie sam, wystrzałem z rewolweru. Tomek liczył lat 53 i przed miesiącem dopiero został pensyonowany.

— **Straszny pożar** srożył się przez pięć dni w Brightonie i zniszczył w tym czasie do szczętu olbrzymią halę koncertową tego miasta, która pomieścić mogła 2.000 osób, oraz sąsiadujące z nią gmachy Castle-hotel i restauracyę Mollisona. Spłonęły w owym lokalu koncertowym między innemi słynne organy Willisa, które kosztowały 24.000 zł., a nadto całe sceniczne urządzenie dla widowisk dioramy.

— **Pożar w Paryżu.** W nocy na sobotę wybuchł groźny pożar w paryskiej fabryce blachy i cynku Alfreda Boas przy bulwarze Charonne, i mimo natychmiastowego wprowadzenia w akcyę czterech sikawek parowych, rozszerzył się dla braku wody w dostatecznej ilości, co się już nieraz zdarzyło w Paryżu, na obszar pięciu hektarów. Całej dzielnicy miasta groziło wielkie niebezpieczeństwo. Podpułkownik Froidevaux, który pospieszyć chciał z pomocą kilku znajdującym się w wielkiem niebezpieczeństwie pompierom, ugodzony spadającą belką w głowę utracił życie na miejscu. Oprócz fabryki spłonęły dwie kamienice. Szczęściem ocalono lokal z wielkim zapasem płynów palnych i przez to zlokalizowano pożar. Kilku pompierów było ciężko poparzonych.

— **Francuskie Pompeji.** *Voss. Ztg.* otrzymała z Paryża następujące doniesienie: Kustosz monumentów historycznych p. Lisch ogłasza, że pod Poitiers odkrył gallo-rzymskie miasto z szczątkami świątyń, term, teatrów, domów, gospód i ulic. Lisch nazywa „francuskiem Pompeji“ swoje odkrycie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 października).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski poświęcił kilka słów pamięci zmarłego radnego, ś. p. Edmunda Milikowskiego, a zgromadzeni powstaniem z miejsc uczcili pamięć współobywatela i kolegi.

Zgodnie z życzeniem Rady objawionem na poprzedniem posiedzeniu, zarzadza p. przewodniczący odczytanie korespondencyi przeprowadzonej między Magistratem a Wydziałem krajowym, w sprawie ograniczenia przyjmowania chorych do szpitala powszechnego we Lwowie. Prawna i administracyjna strona tej sprawy znana jest naszym czytelnikom z artykułu umieszczonego w wrześniu. Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć całej korespondencyi urzędowej, która jest obszerna i zawiera nietylko ogólne wywody lecz nadto długi szereg specyalnych wypadków z praktyki szpitalnej, obejmujących twierdzenia przez jedną i drugą władzę postawione.

Po odczytaniu odpowiedzi Magistratu nadmienia p. Dąbrowski, że dotychczas nie otrzymał nowego reskryptu Wydziału krajowego.

P. Głodziński przypomina, że dnia 18go z. m. powzięła Rada jednomyślną uchwałę, wzywającą Magistrat do wystosowania urzędowego zapytania do Prezydyum Wydziału krajowego, ile jest prawdy w doniesieniach dziennikarskich, jakoby Wydział krajowy wytoczył śledztwo dyscyplinarne dr. Tadeuszowi Żulińskiemu z powodu, iż jako radny i referent sekcyi sanitarnej w Radzie odczytał memoryał gminy m. Lwowa do Sejmu w sprawie wydalenia nieuleczalnych chorych ze szpitala powszechnego. Interpelant zapytuje tedy p. przewodniczącego, czy wykonał tę uchwałę Rady i czy na zapytanie nie nadeszła odpowiedź?

P. Dąbrowski odpowiada, że już d. 20 z. m. wystosował odezwę do Prezydyum Wydziału krajowego, które na tej samej odezwie, *in dorso*, odpowiedziało pod dniem 5 października r. b. co następuje: (*sekretarz czyta*) „Do Jaśnie Wielm. Prezydenta król. stoł. m. Lwowa. Marszałek krajowy. L. 69. Zwracam szanowne pismo z d. 20 września bez odpowiedzi; albowiem reprezentacya m. Lwowa nie zostaje pod względem hierarchii urzędowej w takim stosunku do Wydziału krajowego, iżby jej służyć mogło prawo podobnego pytania. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz“.

P. Głodziński stawia z powodu powyższej odpowiedzi następujący wniosek naglący: „Rada miejska uchwali: Sekcya organizacyjna zbada jak najspieszniej, czyli wobec zrobionego doświadczenia, że funkcyonaryusze Wydziału krajowego pociągani bywają do odpowiedzialności za wypełnianie obowiązków radnych, nie należy postarać się w drodze ustawodawczej o zmianę właściwego paragrafu ordynacyi wyborczej dla król. stoł. m. w tym kierunku, ażeby funkcyonaryusze autonomicznej władzy krajowej wykluczeni byli z powodu zachodzącej kolizyi obowiązków od prawa wybieralności na członków Rady miejskiej. Stosowne wnioski przedłoży sekcya Radzie miejskiej w jak najkrótszym czasie“.

Po uchwaleniu nagłości tego wniosku zabiera głos P. Jaegermann: Ordynacya wyborcza w §. 2 wylicza wszystkie osobistości wykluczone od wybieralności do reprezentacyi, ale nie zawiera nawet wzmianki o funkcyonaryuszach krajowych instytucyi autonomicznych. Tym więc sposobem wszyscy ci funkcyonaryusze mają prawo zasiadać w Reprezentacyi miejskiej. W obec jasnego brzmienia tego paragrafu nie ma tedy najmniejszego powodu odsyłać wniosku p. Głodzińskiego do sekcyi V. Mowca wnosi tedy: Rada przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem p. Głodzińskiego.

Dr. Biliński popiera jaknajmocniej wniosek p. Jaegermana, ale z innych motywów. P. Głodziński wystąpił z swoim wnioskiem w chwili dość drażliwej. Wniosek ten robi wrażenie, jak gdyby był odpowiedzią na ostatnie pismo Marszałka krajowego, przyjęcie tedy wniosku takiego wyglądałoby na rodzaj demonstracyi przeciw Wydziałowi krajowemu W sprawie tej rozróżnić wypada dwa momenta; stronę merytoryczną i stronę formalną Pod względem merytorycznym ma Reprezentacya miejska najzupełniejszą satysfakcyę, albowiem cel, do którego dążyła, został osiągnięty. Chodziło jej o polepszenie doli ubogich chorych, zostających bez opieki i oto — jak wiadomo — zmodyfikował już Wydział krajowy swoje rozporządzenie z d. 27 lipca 1880. Zostaje jeszcze tylko kwestya formalna a tą jest korespondencya w sprawie dr. Żulińskiego. Mowca pełen jest czci prawdziwej dla dr. Żulińskiego, niemniej przeto jest przekonany, że postępowanie Wydziału jest pod każdym względem prawidłowe. Zastanówmy się tylko na chwilę, coby było, gdyby dr Żuliński pozostawał w służbie rzadowej, gdyby jego władzą było np. Namiestnictwo? Coby zrobiono n. p. z starostą, któryby się odważył zapytać Namiestnika, czy to prawda, że p. X. wytoczono śledztwo dyscyplinarne? (Głosy zaprzeczające). Tak jest: nie zapominajmy, że przełożoną władzą magistratu jest Wydział krajowy. Ale idźmy dalej. Na całym obszarze ziem polskich Wydział krajowy jest jedyną narodową polską instytucyą. Chodzić nam więc powinno podwójnie o utrzymanie całej jej powagi. Przyjmując wniosek p. Głodzińskiego, urządzilibyśmy chyba niewczesną demonstracyę na pociechę *Neue Fr. Presse* i wszystkich naszych bliższych i dalszych wrogów. Powiedzianoby: Oto macie powagę Wydziału krajowego, sami Polacy jej nie szanują! Względy lojalności nakazują nam więc puścić całą tę sprawę w niepamięć, wzgląd zaś na prawdę nakazuje przypomnąć Radzie całą genezis memoryału Rady wystosowanego do Wys. Sejmu w sprawie szpitalnej. W maju, gdy układano budżet na r. b. uchwalono w komisyi budżetowej rezolucyę wzywającą Magistrat do wystosowania memoryału do Sejmu, aby zmodyfikował swoją uchwałę o wydalaniu nieuleczalnych chorych z szpitalów krajowych. Referentem budżetu i rezolucyi wzmiankowanej miał być mowca, ale nie mógł przyjść na posiedzenie, a referat w jego zastępstwie objął radny p. Mochnacki. Budżet i rezolucyę przyjęto bez dyskusyi a rezolucya — mowca podnosi to z naciskiem — była wypracowaną przez niego. Mowca przypomina te fakta jedynie dlatego, ażeby oddać hołd prawdzie, sprostować błędne, przez dzienniki rozsiewane wieści i uchronić p. Mochnackiego od mozliwych nieprzyjemności. Wracając do wniosku radnego Głodzińskiego podnosi mowca ponownie, że sprawy tej Rada nie powinna zaogniać tak przez wzgląd na powagę najwyższej instytucyi autonomicznej, jak na honor stolicy kraju. Mówiono coś o nietykalności radzieckiej. Jest to błędne zapatrywanie; *immunitas* istnieje i istnieć może jedynie w ciałach ustawodawczych, nigdy w ciałach administracyjnych, a wolność słowa ma swoje granice, których przekraczać nie wolno, bo w takim razie stałaby się wolność anarchią.

P. Kulczycki prostuje najpierw paragraf zacytowany przez p. Jaegermanna i mniema, że w tym wypadku może chodzić o zmianę § 10 ordynacyi wyborczej a nie § 2, i staje w obronie godności i praw Rady miejskiej. Mowca podziela zapatrywania p. Głodzińskiego i mniema, że obowiązkiem Rady jest „bronić obywateli zagrożonych w wolności i bronić autonomii zagrożonej.“ Tego celu dopnie Rada przyjmując wniosek p. Głodzińskiego i odsyłając go do sekcyi V, która przedłoży stosowne wnioski.

Pan Swisterski popiera również wniosek p. Głodzińskiego.

P. Jaegermann polemizuje z dr. Bilińskim i z podniesionemi przezeń motywami przejścia do porządku dziennego. Mowca głosować będzie także za porządkiem dziennym, ale dlatego tylko, że Rada ma już dostateczną satysfakcyę po wysłuchaniu korespondencyi przeprowadzonej między Wydziałem krajowym a magistratem.

P. Głodziński objaśnia bliżej intencye swego wniosku. Chodzi mu mianowicie o to, aby „wolni obywatele nie byli krępowani w swobodzie słowa.“

Dr. Milleret głosować będzie za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem p. Głodzińskiego, ale tylko dlatego, aby całej sprawie nie nadawać zbyt ważnego i drażliwego znaczenia.

P. Zacharjewicz podnosi, że sprawy tak ważnej nie należy traktować dorywczo pod wpływem roznamiętnienia. Przy chłodnej rozwadze każdy przyjdzie do przekonania, że kwestyi wybieralności funkcyonaryuszów autonomicznych do ciał administracyjnych nie powinniśmy nigdy poruszać i nigdy poddawać w wątpliwość. Dla stanowczego załatwienia sprawy mowca prosi pana Głodzińskiego o cofnięcie swojego wniosku.

Dr. Żuliński oświadcza, że z przykrością przychodzi mu zabierać głos, ale musi to uczynić z powodu, iż dr. Biliński poruszył delikatnie sprawę protokołu, o którym pisała *Gazeta Krakowska*. Dziennik ten wyrwał z całości jeden ustęp i przedstawił mowcę w świetle niekorzystnem. Owóż zaprzecza mowca kategorycznie, jakoby skła-

dał winę na kogo innego, co się zaś tyczy protokołu, podyktował do niego, że inicyatorem rezolucyj, w skutek której ułożył magistrat znany memoryał do Sejmu, była komisya budżetowa.

Po tej dyskusyi uchwaliła Rada przejść do porządku dziennego nad wnioskiem p. Głodzińskiego.

Bez dyskusyi na wniosek p. Głodzińskiego uchwaliła Rada jednogłośnie wysłać do Jana Matejki, od r. 1869 honorowego obywatela miasta Lwowa, deputacyę z dwóch członków pod przewodnictwem prezydenta, celem podziękowania mistrzowi w imieniu miasta Lwowa za dar wspaniały.

Odczytano w końcu naglący wniosek p. Wiedenia w sprawie kreowania szkółek ludowych na odległych przedmieściach. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 20 przed południem.

Petycyę mieszkańców miasta Wieliczki proszącą, aby Sejm nie rozstrzygał jeszcze sprawy zniesienia propinacyi w tem mieście, na wniosek p. Hausnera odczytano w całości. Petenci użalają się, że sprawa ta zbyt nagle i bez należytego zbadania ma być załatwioną.

Na wniosek członka Wydziału krajowego p. Smolki, z którym zgodził się p. Hausner, petycyę tę przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Poseł Henryk hr. Wodzicki, jako prezes komisyi budżetowej, wnosi, aby petycye odtąd nadchodzące nie były przekazywane komisyom, lecz wprost odsyłane do Wydziału krajowego, gdyż komisye już nie będą mogły ich załatwić.

Poseł hr. Golejewski zgadza się z tym wnioskiem, zastrzegając jednak, żeby Marszałkowi służyło prawo wyjęcia z pod tej zasady petycyj szczególnie ważnych i przekazania ich do komisyi.

Poseł hr. Krukowiecki pragnie, ażeby wnioskiem odesłania do Wydziału krajowego objęte były tylko petycye obciążające budżet.

Wniosek p. Henryka hr. Wodzickiego z zastrzeżeniem uczynionem przez posła hr. Golejewskiego uchwalono

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski odpowiada na interpelacyę p. Antoniewicza w przedmiocie reformy ustawodawstwa spadkowego. Rząd uchwały sejmowe w tym przedmiocie komunikował ministerstwu, a odpowiedzi ministerstwa, zakomunikowane Wydziałowi krajowemu, były umieszczane w sprawozdaniach z jego czynności. Reforma ustawodawstwa spadkowego nie może nastąpić przed ogólną reformą postępowania sądowego w sprawach cywilnych.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski wnosi w pierwszem czytaniu sprawozdanie tegoż Wydziału z wnioskiem utworzenia z funduszów krajowych stypendyum imienia Jana Matejki w kwocie 1000 złr. rocznie dla ukończonych uczniów krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego podaliśmy wczoraj w całości.

Członek Sejmu ks. biskup Solecki wnosi uznanie tego wniosku za naglący i przyjęcie go bezzwłoczne, tym bowiem sposobem Sejm da dowód iż pragnie, o ile jest w jego możności, natychmiast odwzajemnić ofiarę wielkiego mistrza (*Brawo*).

Nagłość uznano i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Poseł Antoniewicz, nie występując przeciw wnioskowi, wyraża tylko obawy, czy przy rozdawnictwie stypendyów wschodnia część Galicyi będzie równie uwzględnioną jak zachodnia.

Poseł ks. Sawa zwraca uwagę, że powiedziano we wniosku „dla celującego ucznia“, to znaczy, że ma być miany wzgląd na jego talent a nie na miejsce urodzenia.

Po krótkiem przemówieniu p. hr. Golejewskiego i powtórnego p. Antoniewicza, sprawozdawca p. Pietruski wyraża ubolewanie, iż podobna wątpliwość mogła być podniesioną. Taki mistrz jak Matejko w przyznawaniu stypendyów może się powodować tylko artystycznemi względami. W krakowskiej szkole sztuk pięknych są uczniowie Rusini i tych dyrektor równą troskliwością otacza. Jeżeli zaś zarzut p. Antoniewicza odnosi się właściwie do rozdawnictwa stypendyów przez Wydział krajowy, to mowca musi go stanowczo odeprzeć, dość bowiem przejrzeć ogłaszane urzędownie sprawozdania, ażeby się o jego niesłuszności przekonano.

Wniosek Wydziału krajowego przyjęto. Na żądanie posła Antoniewicza marszałek skonstatował, że przyjęcie nastąpiło jednomyślnie.

Poseł Abrahamowicz imieniem komisyi kultury krajowej zdaje sprawę z własnego wniosku w przedmiocie zamknięcia granic Rossyi i Rumunii dla przypędu lub przewozu bydła. Treść sprawozdania i wniosek komisyi zgodny z życzeniem wnioskodawcy podaliśmy w numerze wczorajszym.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski oświadcza, że obawy otwarcia granicy, spowodowane czynionemi o to zabiegami są bezpodstawne, gdyż otwarcie mogłoby nastąpić tylko w takim razie, gdyby zaraza w Rossyi na czas dłuższy ustała i nie było obawy jej wznowienia

Wniosek komisyi uchwalono.

Godzina 12 minut 40 Posiedzenie trwa dalej.

Król Milan, którego wyjazd z Wiednia został oznaczony na d. 14 b. m., dał onegdaj w swoich apartamentach obiad na cześć krola greckiego, na który zaproszono także osoby orszaku obu władców i personal poselstwa serbskiego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że statut organizacyjny i postanowienia wykonawcze dla pocztowych kas oszczędności otrzymały już sankcyę Najwyższą. Poczynione też zostały przygotowania, aby instytucya tych kas weszła niebawem w życie.

Na onegdajszem posiedzeniu komitetu wybranego przez komisyę regulacyi podatku gruntowego, baron Spens imieniem komisyi objazdowej referował w sprawie reklamacyi w Austryi wyższej; hr. Coronini i radca lasowy Hejrowski w sprawie reklamacyi w Gorycyi i Gradysce. Po dłuższej dyskusyi przyjęto w zupełności wnioski referentów. Na tem wyczerpano porządek dzienny, poczem komitet powziął uchwałę popartą przez radcę dworu p. Mayera, aby na przyszłość z posiedzeń komitetu ogłaszać urzędowe sprawozdania.

Jak dowiaduje się *Presse*, ze względu na zbierające się d. 25 b. m. delegacye wspólne, sejm niższo-austryacki zostanie zamknięty d 23 b. m. inne sejmy d. 20 i 21 b m.

W sejmie niższo-austryackim na porządku dziennym było onegdaj między innemi sprawozdanie Wydziału krajowego o liczbie, kwalifikacyach i innych służbowych stosunkach zamężnych nauczycielek urzędujących w szkołach ludowych i miejskich Niższej Austryi Z powodu tego sprawozdania wywiązała się dyskusya, czy nauczycielki wchodzące w stan małżeński powinny składać swój urząd, czy też na nim pozostać mogą. Poseł Zimmermann żądał uchwalenie ustawy stanowiącej że nauczycielka wychodząca za mąż ma być po otrzymaniu jednorazowej remuneracyi uwolnioną od służby. Po przemówieniu kilku jeszcze posłów sejm nie powziął w tej kwestyi żadnej uchwały, przyjął tylko sprawozdanie do wiadomości. Na tem samem posiedzeniu dep. dr. Dinstl uznał za stosowne wywołać rodzaj manifestacyi na rzecz niemieckiego *Schulvereinu*. Poseł ten rozwodził się długo i szeroko nad niezwykłemi zaletami tego stowarzyszenia, podnosił zasługi około krzewienia idei niemieckiej, dodał, że niemiecki *Schulverein* potyka się zwycięzko z żywiołem słowiańskim i zakończył wezwaniem do udzielania mu zapomogi w kwocie 2000 zł. Izba przychyliła się do tego życzenia.

W sejmie salcburskim deputowany Lienbacher i towarzysze zamierzają postawić wniosek, domagający się zmiany krajowej ordynacyi wyborczej w duchu sankcyonowanej niedawno ordynacyi wyborczej dla Rady państwa. Zmiana ta dotyczyć ma nietylko „pięcioguldenowców“, lecz także wykonywania prawa wyborczego w miastach i miasteczkach

Sprawą zmiany krajowej ordynacyi wyborczej zająć się ma także na jednem z najbliższych posiedzeń sejm wyższo-austryacki.

Sejm czeski przekazał przedłożenie rządowe o reprezentacyach powiatowych osobnej komisyi.

Sesya sejmu kroackiego, jak wiadomo z depesz, została już zamkniętą. Prezydent hr. Thun żegnając posłów przypomniał, że w roku przyszłym Kraina będzie obchodzić sześciowiekowy jubileusz przyłączenia do dzierżaw Habsburskich, i że Najj. Pan przyrzekł uświetnić tę uroczystość swoją obecnością.

Wydział krajowy Tyrolu wystosował adres do Najjaśn. Pana, w którym w imieniu tego kraju wyraża Najj. Panu podziękowanie za szczodre i wspaniałomyślne zapomogi dla dotkniętych ostatnią powodzią.

Wybór uzupełniający do Rady państwa w miejsce dr. Kronawettera rozpisany został na d 8 listopada; w miejsce dep. Czapka na d. 13 listopada; zaś w miejsce dep. Richtera na d. 21 b. m. W Schluckenau, zkąd wybrany był Richter, tylu zgłosiło się kandydatów, iż dr. Schmeykal, znany liberał-centralista, objeżdżał cały okrąg, aby doprowadzić do zgody, albowiem obawiano się, że wyjdzie z urny kandydat konserwatywny. Jakoż podobno zgodzono się w skutek jego agitacyi głosować na lekarza Kindermanna

W ostatniej chwili złożył mandat dr. Józef Prachensky, reprezentant jednego z okręgów praskich.

Dzienniki czeskie podają list dr. Smolki do dr. Riegera w odpowiedzi na życzenia przesłane przez prezesa klubu czeskiego z powodu nadania dr. Smolce godności tajnego radcy. List ten brzmi: „Kochany przyjacielu! Powiedziałeś prawdę, żem niemało przyczynił się do wzmocnienia stosunków między narodem czeskim i polskim, gdyż pracowałem zawsze usilnie nad ich pobrataniem i mam też w Bogu nadzieję, że stosunek ten, tyle pożądany i tak zbawienny dla dobra ogólnego i dla państwa, nie zostanie w przyszłości także niczem zamącony. Przy tej sposobności tobie i tym wszystkim, którzy za twojem pośrednictwem nadesłali mi swoje życzenia, załączam najserdeczniejsze podziękowanie i pozdrowienie.“

Prawie równocześnie dwóch deputowanych lewicy składało przed swoimi wyborcami sprawozdania poselskie: dr. Russ w Karlsbadzie i dep. Gross w Gablonz.

Dr. Russ rozbierał obszernie położenie w Przedlitawii i przy tej sposobności dotknął ustawy przemysłowej, którą nazwał złą i niezdatną do niczego. Wszystko, co wyszło z inicyatywy prawicy lub obecnego rządu, jest, zdaniem mowcy, niedołężnem, szkodliwem, potrzebującem koniecznie poprawy, której ludy mogą spodziewać się naturalnie tylko od reprezentantów opozycyi.

Dep. Gross krytykował reformę wyborczą i taryfę celną, rozwodził się szeroko nad trudnościami, z jakiemi muszą walczyć „prawi“ Niemcy i zachęcał w końcu do zgody i wytrwałości. Zebranie uchwaliło rezolucyę, w której poświadcza, że pragnie stać niewzruszenie na gruncie zasad stronnictwa niemieckiego, potępia zabiegi zmierzające do rozbicia obozu niemieckiego i pochwala dążności zjednoczonej lewicy.

W sejmie węgierskim prezes ministrów Tisza rozwinął swoje poglądy na program prac Izby. Według tego po przedłożeniu preliminarza na rok 1883 odroczy Izba swe posiedzenia do 15 listopada. W ciągu tego czasu pracować będą komisye zajęte specyalnemi przedmiotami, a mianowicie: komisya finansowa, która ma załatwić budżet; komisya prawnicza, która zajmie się projektem ustawy o małżeństwach mieszanych pomiędzy chrześcianami i żydami, oraz nad projektem ustawy o lichwie. Mowca wyraża życzenie, żeby komisya ta przyspieszyła prace swoje tak, by mogła w połowie listopada złożyć Izbie sprawozdania Do załatwienia są jeszcze następujące sprawy: Projekt ustawy o kwalifikacyach urzędników, o kompetencyi kuryi królewskiej w sprawach wyboru deputowanych i względem manipulacyi poboru podatków krajowych. Gdyby w połowie listopada nie można było jeszcze dyskutować nad budżetem, projekta te mogłyby przyjść zaraz na porządek dzienny przy ponownem podjęciu prac parlamentarnych. Kodyfikacya postępowania w sprawach karnych i część kodeksu cywilnego, odnosząca się do prawa prywatnego, postąpiły już o tyle, że możnaby jeszcze w bieżącej sesyi pomyśleć o wzięciu tych spraw pod obrady. Wiele zresztą innych projektów przygotowują wszystkie prawie departamenta ministeryalne. Ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje nad projektem o uchyleniu regaliów, a projekt o subwencyach dla kolei państwowych jest już wygotowany.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego minister skarbu przedłożył preliminarz budżetu państwowego na rok 1883, według którego ogólne wydatki przedstawiają sumę 322,700.000 zł w stosunku do poprzedniego roku o 12,500.000 zł. mniej szczegółowo zaś wspólne wydatki zmniejszyły się o 8,300.000 zł. Ogólne wydatki wynoszą 301 milionów zł., zwykłe dochody powiększyły się o 4,500.000 zł. w stosunku do porzedniego roku. Niedobór wyniesie 21,500.000 zł., o 8,900.000 zł. więc mniej niż w roku poprzednim.

Dzienniki petersburskie z dnia onegdajszego donoszą, iż od nowego roku ma być zniesioną w Królestwie polskiem cenzura policyjna, to jest cenzura inseratów i ogłoszeń rozlepianych po rogach ulic, którą dotychczas wykonywała policya.

Według telegramów otrzymanych drogą pośrednią z Petersburga, utrzymuje się tam ciągle pogłoska o bliskiej demisyi ministrów Tołstoja i Bungego. Wymieniają nawet następców. Miejsce Tołstoja ma zająć hr. Piotr Szuwałow, a miejsce Bungego były minister Abaza. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż taka zmiana osób znaczyłaby prawie zupełną zmianę obecnie panującego systemu.

Na ostaniej radzie ministrów w Paryżu uchwalono przedłożyć Izbom projekt rozszerzenia fortyfikacyi Cherbourga i Brestu. Koszta projektowanych robót wynoszą 60 milionów. Sprawozdanie motywuje to postanowienie postępami innych mocarstw, a mianowicie Anglii, w uzbrajaniu wybrzeży.

Redaktor wydawanego w Nowym-Jorku dziennika *Irish World* przesłał skarbnikowi ligi irlandzkiej Eganowi sumę 17.000 dolarów, oznajmiając zarazem, że na tej przesyłce kończy zbieranie w Ameryce składek na rzecz ligi, która zdaniem jego należy już do przeszłości. Składki te łącznie z obecnie nadesłaną kwotą wynoszą sumę 324.000 dolarów. Z Dublinu donoszą, że zamknięcie składki wywołało rozdwojenie pomiędzy parnelistami.

W końcu bieżącego tygodnia, a więc dzisiaj lub jutro, odbyć się ma w Rzymie wielka rada ministrów. Przedmiotem obrad będą nominacye nowych senatorów włoskich, których, jak już dawniej donosiliśmy, będzie w tych czasach ogłoszona dość znaczna liczba.

Ambasadorem włoskim w Paryżu według najnowszych doniesień, ma zostać Alfieri, wiceprezes senatu, zaś ambasadorem francuskim w Rzymie mianowany będzie prawdopodobnie Arago, obecnie poseł francuski przy rządzie szwajcarskim.

Dziennik *Romanul* donosi, że Izby rumuńskie zbiorą się dopiero w d. 29 b. m. ponieważ do tego czasu gotowy będzie budżet, który rząd zaraz po otwarciu sesyi przedłożyć zamierza.

Rząd rumuński przesłał notę okólną do swoich reprezentantów za granicą, z powodu konfliktu komisyi dunajskiej z reprezentantem rossyjskim, wywołanego przedsięebranemi przez rząd rossyjski robotami w ujściu Kilja.

Z Konstantynopola donoszą, że przesilenie w gabinecie tureckim, o którym od czasu do czasu pojawiały się pogłoski, skończyło się zwycięstwem obu Saidów, pierwszego ministra i ministra spraw zagranicznych, którzy pozostaną w swoich stanowiskach, zaś ministrowie Ghazi-Osman-basza, Mahmud-Nedin-basza i Dżewdet-basza prawdopodobnie będą musieli ustąpić.

Sułtan ma zamiar złożyć sąd wojenny na Bakera-baszę i zdegradować go jako dezertera za to, że, nie rozwiązawszy swego stosunku z armią turecką, przeszedł do armii egipskiej. Utwierdza w tym zamiarze sułtana ta okoliczność, że królowa Wiktorya nie przebaczyła jeszcze Bakerowi przestępstwa przeciw moralności, z powodu którego musiał ustąpić z armii angielskiej, widoczne jest zatem iż powołanie jego do Egiptu nie było dziełem rządu egipskiego, lecz nastąpiło tylko za osobistym wpływem generała Wolseleya, który jest przyjacielem Bakera.

Porta jest zaniepokojoną tem, że Persya zgromadziła znaczny korpus wojska na granicy tureckiej, aby zapobiedz rozbójniczym napadom stronników szejka Obeidullaha. Z tego powodu komendant Erzerumu wysłał wszystko wojsko, jakie miał do rozporządzenia, z prowincyi Hekiari na pogranicze. Oba korpusy stoją zatem naprzeciw siebie, nie bez pewnego rozdrażnienia. Wioski, pozbawione załóg tureckich, trapione są częstemi napadami rozbójniczych Kurdów.

Journal de St. Petersb. pisze: Plany angielskie względem Egiptu nie zostały jeszcze mocarstwom udzielone, wszystkie więc wiadomości o przychylnem lub nieprzychylnem usposobieniu mocarstw względem tych planów są przedwczesne.

Członek angielskiego gabinetu Dodson miał onegdaj w Scarborough mowę wyborczą, w której oświadczył, że rząd zdecydował się, po przywróceniu stałego z krajowców złożonego rządu w Egipcie, wycofać ztamtąd wojska angielskie, zaprowadzić w Egipcie reprezentacyę narodową o ile to okaże się możebnem, przywrócić wolność żeglugi na kanale Sueskim i wykluczyć nadmierny wpływ mocarstw zagranicznych. Sekretarz ministerstwa skarbu Courtney powiedział to samo na *meetingu* w Torpoint i dodał, że Egipt musi ponieść ko-

szta wojenne, choćby nawet ucierpieć mieli na tem właściciele papierów egipskich.

Z powodu zaprzeczonej oficyalnie przez rząd turecki pogłoski o ucieczce Midhata-baszy, *Kreuzztg.* pisze, iż nie jest nieprawdopodobnem, że Midhat-basza wystąpi na widownię w Egipcie, gdzie jego przyjaciel Baker-basza otworzy mu pole działania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 12go października. Z exposé ministra skarbu przedłożonego Izbie poselskiej pokazuje się, że ogólny niedobór wynoszący 31,681.615 zł. ma być pokryty przez podniesienie o dwa miliony dochodu, jaki uzyska się skutkiem przedłożonych dzisiaj projektów o opodatkowaniu dochodów od złożonych w zakładach bankowych kapitałów. Dalej należy się spodziewać zwiększenia dochodów przez podniesienie podatku konsumcyjnego od piwa z 1 na $1^1/_2$ od cukru zaś z 3 na 4. Następnie należy uważać za rzecz zupełnie pewną, że dalszy niedobór 12,881.615 zł. zostanie pokryty częścią przez sumy zaległe u kolonistów, które wynoszą ogółem 6.800,000 zł. częścią za pomocą odpowiednich operacyj kredytowych. Niedobór w *ordinarium*, wynoszący okrągło 8 milionów, zostanie usunięty zupełnie w r. 1884 naprzód zamierzonym podatkiem od spirytusu, który przyniesie o 4 miliony więcej niż dotychczas, dalej pomniejszemi ustawami podatkowemi uzyska się $1^1/_2$ miliona zł., reszta zaś niedoboru $2^1/_2$ miliona będzie pokrytą przez podniesienie dodatków od podatków. Przy tej sposobności proponuje minister zniesienie podatku od dziennego zarobku i zniżenie taks wojskowych dla osób uboższych.

Koszta budowy koleji peszteńsko-zemlińskiej zostały przyjęte do preliminarza, natomiast nie pomieszczono w nim kosztów mającej się wybudować r. 1883 linii Buda-Szoeny, które koszta mają być pokryte gotówką, jaką ma wypłacić austryacka kolej państwowa za oddanie jej na własność kolej doliny Wagi, *Waagthalbahn*. Rezultat wpływu należytości kasowych w r. 1882 był ze wszech miar pomyślny. Minister nie zrobił użytku z upoważnienia do zaciągnięcia kredytu nadzwyczajnego w sumie $4^3/_{10}$ milionów, owszem ściągnął jeszcze z obiegu 7 milionów obligów kasowych. Z złotej renty skonwertowano 182 milionów, pozostaje jeszcze do skonwertowania 217 milionów.

Wiedeń, 13 października. (*T. pr.*) *Tribüne* donosi, że rząd zajmuje się pilnie reformą prawa swojszczyzny w duchu wniosków deputowanego Gniewosza, przedłożonych w r. 1874 w komisyi budżetowej, i z uwzględnieniem życzeń objawionych w sejmach krajowych. Ministerstwo wniesie wkrótce projekt nowej ustawy o swojszczyźnie w Radzie państwa.

Wiedeń, 13 października. Najj. Pan złożył dzisiaj wizytę pożegnalną królowi serbskiemu, u którego zabawił 20 minut. Król Milan odjechał dzisiaj popołudniu do Ruszczuku.

Praga, 13 października. (*Tel. pr.*) Klub czeski wniósł w sejmie projekt do ustawy, według której dzieci czeskich rodziców, które nie władają dobrze językiem niemieckim, nie mogą być przyjmowane do szkół niemieckich.

Linz, 13go października. Sejm przyjął projekt ustawy o zmianie wyborczej ordynacyi krajowej w duchu rozszerzenia prawa wyborczego na osoby opłacające najmniej 5 zł. podatku.

Budapeszt, 13 paźdź. (*Tel. pr.*) Dzienniki rozpisują się o rozwiązaniu stronnictwa umiarkowanej opozycyi. Przyszły minister sprawiedliwości ma wyjść z tej frakcyi. Mówią, że Ludwik Horwath wejdzie na miejsce Paulera.

Budapeszt, 13go października. (*Tel. pr.*) *P. Naplo* zaprzecza wieści o rozwiązaniu się umiarkowanej opozycyi i doniesieniu o blizkim wyjeździe Apponyiego za granicę. Apponyi nie przyjmuje mandatu do delegacyi z powodów prywatnej natury.

Bukareszt, 13go października. (*Tel. pr.*) Wielką sensacyę sprawiło bankructwo księcia Bibescu, którego usiłowania około wytworzenia krajowych cukrowni zdolnych do konkurencyi mimo znacznej pomocy państwa skończyły się upadłością.

Petersburg, 13 października. (*T. p.*) Pogłoski o bliskiem ustąpieniu Tołstoja i Bungego występują z coraz większą pewnością. Zastąpić ich mają Piotr Szuwałow i Abaza.

Petersburg, 13go października. Dochody publiczne były w roku 1882 do 1 sierpnia o 30,128.035 większe niż w tym samym czasie roku zeszłego, rozchody zaś zmniejszyły się o 26,603.372 rubli.

Rzym, 13 października. (*Tel. pr.*) Szef irredenty Bovio ubiega się o mandat poselski w Barletto, kontrkandydatem jest minister handlu Baccarini.

Konstantynopol, 13 października. W. Porta odpowie bezzwłocznie na notę lorda Dufferina w sprawie ewakuacyi Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 12 październ. 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 302 25, Akcye anglo-austr. 125·75, Akcye banku Union 123·50, Akcye kolei Karola Ludwika 316·75, Akcye kolei północnej 283·—, Akcye kolei południowej 141·70, Akcye kolei Alföd. 171·—. Akcye kolei Elżbiety 212·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·40, Losy tureckie 29·—, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 117·20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19·—, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 12 październ. 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 313·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 315.75, Południowa —·—, Renta papierowa 76·80, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.42·50, Rubel papier. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 13 październ. 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 312·—, Anglo-Austr. 125.25, Unionbank 123·25, Kolej Karola Ludw. 316·—, Południowa 140·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 48·—, Rubel papierowy 1·19·25. Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z d. 12 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·18 do 9·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175·— m, żyto —·— m., spiritus 51·90, olej rzepakowy 60·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·75 fr., olej rzepakowy 77·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 października 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 735.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.0°C. Psychrometr wilgotny 6.1°C. Prężność pary 6.5mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 8.
Temperatura powietrza 5.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. I. hr Tarnowski z Chorzelowa. I. hr. Koziebrodzki ze Skały. M. Zakrzewski z Wiktorowa. K. Łukasiewicz z Bukowiny. A. Turanszky z Węgier. F. Żurowski z Kossowa.

Hotel Angielski.

Pp I. Grocholski z Oserdowa. S. Lewin ze Stawisk. K Dydyński z Krzemienny. A Antonowicz z Alepu. K. Jełowicki z Gorzycy.

Hotel Europejski.

Pp E. Br. Hagen z Wielkich óczy. E. Pohorecki z Rossyi. K. Chwalibóg z Grojca. Dr. A. Białecki z Rzyczek. I. Turasiewicz z Tarnowa.

Hotel Krakowski

Pp. S. Kosciesza Żaba ze Zbyłtowskiej góry I. Władyszewski z Polski. W, Kniaziołucki z Rohatyna. A. Hermann z Wiednia

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według połuduika peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i 8 godz. wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 października 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta	austr.		
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	—	319	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	25	173	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.	91	30	92	50
" " " 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 5 pr. w. a.	98	—	99	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich	58	—	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 października 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.55	77.70
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.50	130.—
" " 1860 po 100 zł 5 pr.	134.50	135.—
" " 1864 po 100 zł.	170.25	170.75
" " 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.70	92.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.45	95.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.90	100.30
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98·25	99.—
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 —	125.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.80	312.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	597.—	599.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.75	213.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2815.—	2820.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.50	172.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.50	346.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.75	143.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	163.50	164.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
" " " " po 5 proct.	99.80	100.40
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.30	100.45
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.30	100.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	97.—	97.25
z r. 1872	96.25	96.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.25	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	18.—
po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.30	119.40
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 12 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
" " " w srebrze	77	60
Renta w złocie	95	40
5% austr. renta marcowa	92	70
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
" " kredytowego	31[illegible]	70
Londyn	119	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$47^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

Wyroki prasowe.

(6741)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 3855 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) vom 25 September 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Abgeordneter Dr. Klier vor seinen Wählern (Originalbericht der Deutschen Zeitung) Niemes, 22 September" in der Stelle von „Zu dem bekannten Ausspruche" bis „und uns sein Vertrauen schenkt" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 27 September 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 2 der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Phönix", „Socialökonomisches Wochenblatt" vom Sonntag, den 24 September 1882, enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Zur Agrar- oder Landarbeiterfrage" in der Stelle von „Armer Bauer, das ist also dein Lohn" bis „also auch für dich — arbeiten" das Vergehen nach § 302 St. G, und der Inhalt des (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in der Stelle „Diese Woche hat sich in Kapolna" bis „wird die Zukunft lehren" das Vergehen nach § 305 und in der Stelle „Zum Merstallinger'schen Fall" bis „diese Socialrevolutionären sind" das Vergehen nach 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 27 September 882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1 der ausländischen, in Genf erscheinenden periodischen Druckschrift „Przedświt (L'Aurore)" ddo Genf, 1 September 1882, auf Seite 1 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Nie modłow dzisiaj nam trzeba" (Wir brauchen heute keine Gebete) sowie des Artikels mit der Aufschrift „Hajże na żydów" (Vorwärts gegen die Juden) das Verbrechen nach § 58 c St. G, daß ferner der Inhalt des auf Seite 3 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Echa" (Echo) im 9 Absatze das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 September 1882.

Kuratele.

Zl 69788. (6998 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht, daß über Herrn Hugo Karl Josef Philip Reichsgrafen von Stadion Warthausen und Thannhausen, Sohn des am 25 April 1882 in Wien verstorbenen Fideikommißbesitzer's Herrn Philip Josef Rudolf Reichsgrafen von Stadion wegen gerichtlich erhobenen Blödsinns die Curatel verhängt wurde.

Zum Curator wurde die Mutter des Curanden, Frau Gisella Reichsgräfin von Stadion Warthausen und Thannhausen geb Gräfin Hadik in Wien I Kantgasse 1 bestellt und derselben Herr Robert Schwanda k. k. Bezirksvorsteher in Pension in Wien VIII Lederergasse Nr. 1 als Mitkurator beigegeben

Vom k. k. Landesgerichte

Wien, 6 Oktober 1882.

L 4255. (6847 2—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 lipca 1882 l. 29797 uznanym został Wasyl Piróg z Podborzec za marnotrawcę, któremu sąd tutejszy Jana Bojków z Podborzec za kuratora ustanowił.

Z c. k. sądu powiatowego

Winniki, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 11996. (6926 1—3)

Głuchoniemą Jagę Jaszczyszyn uznano głupkowatą, kuratorem Maksym Brühl oboje z Petrykowa.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, 19 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 4520. (6970 1—3)

Dnia 14 listopada, 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883 każd m razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l k. 38 w Okocinie położonej Józefa i Maryanny Lisów własnej, na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 17 rat po 9 złr i reszty kapitału 60 złr 66 ct.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883 godzina 4. Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w sądzie

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 7320. (6977 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Szczerzu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 66 złr z pn. przez Sachera Lufta przeciw Jerzemu Bechtloff wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 listopada i 19 grudnia 1882 potem 27 stycznia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 Dornfeld w Starostwie Lwoskim położonej, wykazem hipotecznym l. 27 gminy katastralnej Dobrzany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2428 złr., zakład wynosi 243 złr 80 ct

Na pierwszych dwóch terminach real ność rzeczona, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, o ile ofiarowana cena pokrywać będzie długi intabulowane, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 sierpnia 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda c k. notaryusza z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sz zerzec 20 września 1882.

L. 4933. (6972 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata w Łękach pod Nk. 77 położonej na pokrycie pretensyi Jacentego Bogacza w sumie 100 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego, adwokata w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 11 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.

Kęty dnia 19 września 1882

L 9842. (6774 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 6go listopada, 11go grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na rzecz Schachne Stiela przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności w Woli drwińskiej pod l. 48 położonej Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1830 zł. a zakład 183 zł.

Protokół opisania i oszacowania oraz reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, 18go lipca 1882.

L 9885 (6967 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Herza Weisbroda 60 zł w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych l. 501/2, 502/2, 1059 i 1060 dłużnika Pawła Horbatiuka własnych, w Iwaczowie dolnym położonych, dnia: 10 listopada, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10tej rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 zł

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 7go lipca 1882.

L. 4191. (7004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. i 42 złr 13 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 52 w Bertobach w powiecie Kałuskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Ahafii i Petra Hryciów własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 października, 14 listopada i 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 35 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 lipca 1882.

L. 11604. (7018 1—3)

W edykcie z dnia 28 lipca 1882 l. 11604 umieszczonym w numerach 227, 228 i 230 „Gazety Lwowskiej" prostuje się zaszłą pomyłkę o tyle, iż realność Nr. 37 sprzedać się mająca nie: w Kupczyńcach tylko w Kupczyńcach jest położoną.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 9 października 1882.

L. 11601 (7017 1—3)

W edykcie z dnia 27 lipca 1882 l 11601 umieszczonym w numerach 227, 228 i 230 „Gazety Lwowskiej" prostuje się zaszłą pomyłkę o tyle, iż realność Nr 41 w Romanówce nie własność dłużnika Sinnego Imera, lecz własność dłużniczki Simy Imber stanowi.

C k. Sąd pow. miej deleg.

Tarnopol, dnia 9 października 188'.

L 8270. (7008 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a z pn. p zymusowa sprzedaż realności pod Nr. kousk. 111 w Berłobach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika spadkobierców Wasyla i Michała Połowczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w w lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 grudnia 1881.

L. 10609. (7006 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk 27 subrep 248 w Niebyłowie położonej, dłużnika Iwana Tryńczuka, względnie tegoż spadkobierców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rz cz c k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 października, 14 listopada i 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. Sąd p wiatowy

Kałusz, dnia 4 lutego 1882.

L. 7635. (7005 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł 67 ct w. a z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 66 w Mościskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Konrada Dutki własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej t. j 40 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 24 października 1881.

L 3213. (6996)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w celu dostarczania potrzebnej żywności dla więźniów c. k. Sądu krajowego w Krakowie na rok 1883 odbędzie się w dniu 30 października 1882 o godzinie 10 przed południem w Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego licytacya in minus.

Wadyum 10 procentowe, które chęć licytowania mający złożyć jest obowiązany, wynosi 4494 złr. w. a.

Warunki licytacyi są do przejrzenia w c. k Zarządzie więzień.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 10 października 1882.

L. 4137. (7007 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. we Lwowie odbędzie się celem ściągnięcia długu 4100 zł w a z pn, w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż tak realności pod lk. 34 subr. 59 ciało tabularnego stanowiącej, jako też realności rustykalnej ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 33/66 39 67 59/57 i 70 w Mysłowie położonych a własnych Aleksandra Władysława dw. im. Iłaszewicza, ze wszystkiemi do tychże należącemi zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi w terminach dnia 16 październi ka, 13 listopada i 11 grudnia 1882 o 9 rano, a gdyby sprzedaż pierwszej realności za cenę szacunkową 3600 zł. w. a. w pierwszych dwóch terminach do skutku nie przyszła, odbędzie się przy ostatnim terminie rozprawa nad ułożeniem lżejszych warunków na który wierzycieli się wzywa pod tym rygorem, iż niejawiający się uważani będą za przystępujących do żądania większości obecnych.

Przy tym ostatnim terminie nastąpi sprzedaż realności drugiej, ciała tabularnego niestanowiącej. także poniżej ceny szacunkowej 4500 zł. przez Zakład kred włość. ustanowionej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej tj. co do realności pod lk. 34/59 kwotę 360 zł, zaś co do realności pod lk. 33, 39, 59, 70 kwotę 450 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg księgi gruntowej. tudzież protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Kałusz 29 września 1881.

L 3337. (6271 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fraenkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nr. 35, 36 I, i 36 II, 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nr. k. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych do dłużnika upadłego Chaskla Fraenkla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 listopada 1882 i 1 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa:

a) odnośnie do części realności nr. 35, 36 w kwocie 1101 zł. 28 kr. w. a.
b) odnośnie do części realności nr. 45 w kwocie 412 złr. 64⁴/₅ kr. w. a.
c) odnośnie do części realności nr. 47, 48 w kwocie 3056 złr. 75³/₅ kr. w. a.
d) odnośnie do części realności nr 49 w kwocie 686 złr. 32 kr. w. a.
e) odnośnie do części realności nr. 116 w kwocie 172 złr 8 kr. w. a,

poniżej której w terminach powyższych rzeczone części realności sprzedane nie będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi.

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 kwotę 110 zł. a. w.
b) odnośnio do części realności nr. k. 45 kwotę 41 zł.
c) odnośnie do części realności nr. k. 47, 48 kwotę 300 zł.
d) odnośnie do części realności nr. k. 49 kwotę 70 zł
e) odnośnie do części realności nr k. 116 kwotę 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony. c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fränkel, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 16033. (6952 3—3)

Wykaz C.

wydzierżawić się mającego prawa poboru podatku konsumcyjnego do rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczegolnionych okręgach dzierżawnych z przynależnemi do tych miejscowościami na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, z prawem milczącego przedłużenia tej dzierżawy na dalsze dwa lata to jest: do końca grudnia 1885 lub bezwarunkowo na trzy lat to jest od 1 stycznia 1883 do 31 grudnia 1885.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny ma się pobierać według taryfy	Wydzierżawić się mający podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok miesiąc i dzień odbyć się mającej licytacyi	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			zł.	ct	zł.	ct		
Brody	I III	mięsa	20800	—	2080	—	d. 20, d. 19, dnia 18, października 1882 od godziny 8 rano do 2 po południu	w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach
Gliniany	III	mięsa	3131	31	313	50		
Busk	III	mięsa	2500	60	250	—		
Przemyślany	III	mięsa	3411	78	341	50		
Podkamień	III	mięsa	1616	—	162	—		

C. k powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody, dnia 2 października 1882.

L. 6418. (6905 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Szymona Gettera w kwocie 40 złr. a. w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 4 w Starym Czortkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Pałahny Adamczuk i Michała Opackiego własnej wyznaczając w tym celu trzy termina na dzien 9 listopada i 7 grudnia 1882, tudzież 16 stycznia 1883 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 przedpołudniem z tem do mieszczeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 70 zł. a. w. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 7 złr. a w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli tutejszy adw. dr. Czcurkowski. Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 9 sierpnia 1892.

L. 5769. (6860 3—3)

W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 17 złr. 20 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. konsk. 343 tabul 218 w Brodach położonej do spadkobierców Lei Fuhr zam. Schaffler należącej a to: Leisora Mortka Schaffler, stowarzyszenia psalmistów „Chevre Thulem“, Wolfa Sturmbach i Chaima Weinstocka w dwu terminach 3 listopada i 4 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano z tem, że realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową 38 złr. 40 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 4 złr.

O czem interesentów oraz Arona Galatza jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego oraz też wszystkich tych, którzyby po dniu 23 września 1881 (jako dniu wydania wyciągu hipotecznego) na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareście wszystkich, tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu na czas doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Maurycego Brauna z Brodów i niniejszym edyktem zawiadamiam.

Brody, 26 czerwca 1882.

L. 3629. (6949 3—3)

Dnia 23 października 1882 o godzinie 9 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk 47 rep. 318 w Żołyni położona, Jana Dołęgi własna, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w ilości 20 rat po 9 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. w. a., wadyum 30 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 5 czerwca 1882.

L. 4035. (6940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Abrahama Margulesa w kwocie 51 złr a. w z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 listopada, 14 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883, zawsze o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności Anny Piechota własnej w Paźnikach pod l. k. 6 położonej.

Cena wywołania 695 złr. a w.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież reszta warunków są do przejrzenia w tut. registraturze.

Monasterzyska, 29 sierpnia 1882.

L. 9377. (6943 3—3)

W dniu 19 października i 16 listopada 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk hip. l. 19 i 25 w nowej księdze gruntowej dla gminy Mrozowice objętych, Józefa Kmezko własnych w Mrozowicach położonych, tudzież realności wyk. hip. l. 94 w nowej księdze gruntowej dla gminy Mrozowiec objętej, Jurka Zanadzkiego własnej, w Mrozowicach położonej, w sprawie Jaworskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Jurkowi Zawadzkiemu i Józefie Kmezko o 150 złr. w a z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1145 złr. w. a, wadyum 115 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania sprzedane będę.

Gdyby jednak ceny wywołania na terminach powyższych nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na takowej wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, z tem że nie-jawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z C. k Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 28 sierpnia 1882.

L. 9710. (6928 2—3)

Obwieszczenie z 11 sierpnia 1882 l. 3401 względem sprzedaży realności Nr 363 i Nr. 367 w Kałuszu własnych Abrahama Herscha Ingbera na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kannera i Altera Asderbala pto. 5000 złr. w. a. zpn. prostuje się w ten sposób, że w wyznaczonych terminach pod temiż warunkami tylko egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 363 położonej nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz 4 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 148. (7014)

C. k sąd powiatowy w Ustrykach dolnych zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ustrzyki dolne dnia 19 października 1882 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ustrzyki dolne dn. 8 października 1882.

L. 483 (7010)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż złożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Szczurowa z odnośnemi sprostowanemi aktami katastralnemi, wyznaczając term n do wnoszenia zarzutów do dnia 18 października 1882.

Radłów, dnia 10 października 1882.

L. 8449. (6579 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich).

I. Rogóżno, przyległość do dóbr Przeworsk, w gminie katastralnej Rogóżno, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Zbydniów, w gminie katastralnej Zbydniów,

Majdan Zbydniowski czyli Wólka Zbydniowska przyległość do Zbydniowa w gminie katastralnej Majdan Zbydniowski,

Zaleszany w gminie katastralnej Zaleszany, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Nowosielce, przyległość do Przeworska w gminie katastralnej Nowosielce, a częścią także w gminie katastralnej Grzęska,

Grzęska, przyległość do Lubomierza, w gminie katastralnej Grzęska,

Studziana górna i Studziana dolna przyległość do Przeworska, w gminie katastralnej Studzian, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Raniszów i Raniszów kolonia przyległość do Raniszowa, w gminie katastralnej Raniszów,

Zielonka, przyległość do Raniszowa, w gminie katastralnej Zielonka, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Swilcza czyli Swińcza i Kameszyn przyległość do dóbr Swilcza, w gminie katastralnej Swilcza z miejscowością Kameszyn, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

II. Janczowa, w gminie katastralnej Janczowa, w okręgu sądu powiatowego w Cięż owicach;

położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem 29 kwietnia 1880 l. 6721, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietn a 1883 włącznie a mianowicie:

co do wykazów tabularnych ad I oznaczonych do sądu obwodowego w Rzeszowie;

co do wykazu tabularnego ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 16 sierpnia 1882

Upadłości.

L. 12538. (6961 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Pohorylles z Husiatyna a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k sędziego powiatowego w Husiatynie, a tymczasowym z rządcą masy p. Abrama Czoban w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzyci li.

C. k sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 30 listopada 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Husiatynie, oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzycieli, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem termin do układów z wierzycielami.

Tarnów, dnia 8 października 1882.

L. 30481. (6988 2—3)

Podaję do wiadomości wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Kaczanowskiego że do wyboru zawiadowcy masy i tegoż substytuta tudzież wyboru wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 23 października 1882 o godź 11 przed południem wyznaczam, na którym wszyscy wierzyciele Władysława Kaczanowskiego stanąć i u komisarza konkursowego Radcy Vrabetza zgłosić się mają.

Lwów, dnia 5 października 1882.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Vrabetz.

L. 10846. (7000 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do c ł go ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. I dz. u. p z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Marka Kugelmasa kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Dr. Zenegy, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 11 grudnia 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza. płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali Zreszta wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 23 października 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Uchwalono w radzie c k. sądu obwodowego

Kołomyja, 9 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2988. (6974 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejs a pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś. p. Wasyla Celucha z Chmiela, iż w sprawie nieletniej Kasi Celuch przeciw leżącej masie spadkowej ś p. Wasyla Celucha o oddanie w posiadanie połowy realności pod nk. 41 w Chmielu ustanowiono kuratorem ad actum. dla rzeczonej masy Iwana Hudanicza z Chmiela do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Lutowiska, dnia 28 sierpnia 1882.

L 12239. (6939 2—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Paulinę Partykiewicz, Maryannę Partykiewicz, Stanisławę Partykiewicz, Piotra Partykiewicza, Franciszka Partykiewicza, Franciszkę Partykiewiczową i Katarzynę Bauknecht ze pko. nim oraz w spóln Jan Kapuściński wytoczył pod dniem 6 września 1882 l. 12239 pozew o zapłatę sumy 295 zł. m. k. czyli 309 zł. 75 ct. z pn., który do postepowania sumarycznego z terminem na dzień 3 listopada b r. zadekretowano a dla nich kuratorem adw. Dr. Ludwika Kapiszewskiego zamianowano.

Wzywa się zatem wyż wymienionych, aby o miejscu pobytu sąd tut. zawiadomili, lub też potrzebne wskazówki i środki obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub w reszcie innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice d. 11 września 1882.

L. 9684. (6793 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Sarę Liebman i Sprince Liebman jako spadkobierczynie zmarłego Simche Liebmana współspadkobiercy Sary Igel, iż tymże ustanowiono z powodu pośby Abrahama Mantla i Abrahama Dampf de praes. 21 lipca 1881 l. 8135 o intabulacyę prawa własności do realności w Przemyślu pod lk. 163 położonej na imie Sprincy Igel zaintabulowanej, kuratora w osubie p. adw. Dr. Łużeckiego doręczając temuż dla nich przeznaczony duplikat i tryplikat dekretu dziedzictwa po Sprincy Igel, przez magistrat król. miasta Przemyśla dnia 13 sierpnia 1853 l. 2502 wydany.

Przemyśl, 13 września 1882.

Licytacye.

Zl. 1238. (6969 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechow wird verlautbart, daß zur Hereinbringung der durch Markus Streifer gegen Isaak Wolf ersiegten Schuldforderung von 500 fl ö. W sammt den, vom 24 Jänner 1876 fortlaufenden 16 prc. Zinsen, der Exekutionskosten von 1 fl. 36 kr, 1 fl. 37 kr., 17 fl. 47 kr und der gegenwärtig im gemäßigten Betrage zuerkannten weiteren Exekutionskosten pr. 4 fl 87 kr. die exekutive Veräußerung der, dem Isaak Wolf gehörigen in Neubabilon sub CN. 1 gelegenen Realität in drei Terminen am 23 Oktober, 23 November und 22 Dezember 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Lizitationsbedingungen abgehalten wird:

1) Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1424 fl. ö. W. angenommen.

2) Jeder Kauflustige wird gehalten sein den 10 prc. Theil des obigen Schätzungswerthes, daß ist den Betrag von 142 fl. 40 kr. ö. W. als Vadium vor der Lizitation im Baaren oder in öffentlichen Obligationen, Schuld-Verschreibungen oder Sparkassabücheln zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches dem Erst her in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten zurückgestellt wird.

3) Diese Realität wird am ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termin auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden.

4) Der Ersteher wird verpflichtet sein binnen 14 Tagen nach Zustellung des, den Lizitationsakt bestättigenden Bescheides den ganzen Kaufschilling nach Abzug des erlegten Vadium beim hierortigen Bezirksgerichte zu erlegen, wo sodann das Eigenthumsdekret erfolgt und die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben wird.

5) sollte der Ersteher den vorstehenden Lizitationsbedingungen nicht nachkommen, so wird die frägliche Realität anf seine Gefahr und Kosten bei einem einzigen Termine um was immer für einen Preis relizitirt werden

6) Der Schätzungsakt nnd der Grundbuchsauszug können bei Gericht jederzeit eingesehen werden und hinsichtlich der Steuern und anderen Schuldigkeiten werden die Kauflustigen an das k. k Steueramt in Dolina und Gemeindeamt in Neubabilon gewiesen

Bolechow, 26 Juni 1882.

L. 3650. (6968 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Markusa Streifera kwoty 69 złr. z p. n. realność pod l. 146 w Wołoskiej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca Wasyla Kahuja własna w sądzie tutejszym dnia 13 października, 13 listopada i 14 grudnia 1882 o 10 godzinie przed południem a to przy pierwszych dwóch terminach nie n żej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi :05 złr.

Wadyum 20 złr 50 ct

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 16 czerwca 1882.

L. 3521. (6973 2 -3)

C k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 13 października, 16 listopada i 21 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 195/225 w Rożnie małym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należące do Dmytra Żontieka i na 90 złr. a. w. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nusima Stettnera w kwocie 60 złr. a. w. z pn. a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy III zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 9 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze. Kuty, dnia 31 maja 1882.

L. 7043. (6980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi Szyb pto. 84 złr. 24 ct. i 43 złr. 39 ct. a. w. odnośnie do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 15 listopada 1881 l. 7043 realność pod Nr. 161/156 w Wołczem położona na czwartym terminie 17 października 1882 o godzinie 9 przed południem po złożeniu wadyum 5 prc. wartości szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Turka dnia 20 lipca 1882.

L 6466. (6978 2 -3)

C k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakł. kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie śp. Stefana Maruszczaka pto 100 złr. w. a. z p. n. odnośnie do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 10 listopada 1881 l. 6466 realność pod Nr 37/136 w Jabłonce niżnej położona, na czwartym terminie 18 października 1882 o godzinie 9 przed południem po złożeniu wadyum 5 prc. wartości szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Turka, dnia 20 lipca 1882

L. 7287. (6981 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Rozalii Bobitko i leżącej masie ś. p. Mikołaja Bobitko pto 95 zł. 12 ct. odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 20 listopada 1881 l. 7287 realność pod l. 90/65 w Szumiaczu położona, na czwartym terminie licytacyjnym 18 października 1882, o godzinie 9 przed południem, po złożeniu wadyum 5 pr. wartości szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Z c k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20 lipca 1882.

L. 2527. (6982 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Jacyniczowi w kwocie 189 zł 79 ct. w dniach: 19 października, 10 listopada i 12 grudnia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 24 w Łodynie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano, w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakłaem 60 zł. p zeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Pawła Schultza z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 1871. (6984 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łesiowi i Anastazyi Iwanik w ilości 17 rat po 9 zł. tudzież 78 zł. 90 ct. w dniach: 19 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 16 w Rabem położonej każdym razem o godzinie 10 rano, w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wzsokości długów hipotecznych

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Pawła Schultza z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 3 sierpnia 1882.

L. 1597. (6983 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Pawłowi i Waśkowi Kozak w ilości 20 rat po 6 zł. i 40 zł. 60 ct. w. a. w dniach: 19 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Rowni położonej każdym razem o godzinie 10 rano, w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Pawła Schultza z Ustrzyk.

Ustrzyki, 3 sierpnia 1882.

L. 7041. (6979 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Zoryło odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 4 listopada 1882 do l. 7041 realność pod l. 70/68 w Wołczem położona, na czwartym terminie licytacyjnym 24go października 1882 o godzinie 9 przed południem po złożeniu wadyum 5 pr. wartości szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20go lipca 1882.

L. 5051. (6971 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Franciszka i Maryanny Handzlików w Pisarzowicach pod Nk. 61 położonej na pokrycie pretensyi Macieja Szatana w sumie 100 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach: 13 listopada, 18 grudnia 1882 i 8 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 712 zł. 50 ct., wadyum 71 zł 25 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego w Kętach.

Kęty 13 września 1882.

L. 8928. (6923 3—3)

C k sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33832 zł. 18 ct. i 55700 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Rogózno z przyległ. Rudków w powiecie Jaworowskim położonych wedle Dom. 230. pag. 292. haer. dłużnika Michała hr. Karnickiego własnych w dwóch terminach t. j. dnia 9 listopada, 1882 i dnia 7 grudnia 1882 kazdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie (biuro nr. 19 na II. piętrze).

Cenę wywołania stanowi wartość szacnnkowa tych dóbr przyjęta w sumie 181.422 zł., zakład wynosi 181.142 zł. 20 ct.

W razie bezowocnego upływu pierwszych dwóch terminów do ułozenia warunków ułatwiających wyznaczono na 7 grudnia 1882, o 4 godzinie po południu. Wierzyciel niestający zaliczony zostanie do większości stających.

Dla wierzycieli weszłych na hipotekę po 8 maja 1882 lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Tarnawskiego z substytucyą adw. Dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 30 sierpnia 1882.

L. 9180. (6894 3—3)

Dnia 7 listopada, 11 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k 14 w Neudorfie ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Franciszki Schneyder własnej w sprawie Wilhelma i Wiktoryi Schneyder przeciw Jakóbowi i Franciszce Schneyder o 384 złr. wal. aust.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej a na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 555 złr w. a.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 30 sierpnia 1882.

L. 4583. (6844 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dla zaspokojenia firmy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności pod Nr. 191 w Mościskach położonej wedle Dom. III pag. 114 Nr. 7 haer. dłużnika Leiby Hochdorfa własnej na rzecz Rechie Segal w dwóch terminach t. j. na dniu 2 listopada i na dniu 5 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, inaczej dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 19 grudnia 1882 o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania tej połowy reainości wynosi, 4066 złr., zakład zaś 406 złr. 60 ct. wal. austr.

Ekstrakt tabularny i protokół oszacowania na podstawie którego licytacya się odbędzie, można przejrzeć w registraturze sądu.

Mościska, dnia 28 sierpnia 1882.

L. 10525. (6902 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 listopada 1881, l. 19715, celem zaspokojenia sumy 234 zł z pn. przeprowadzi w dniach 13 listopada, 18 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Hirscha Flauma poniewolną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l kons. 12 w Słomce położonej, wedle wyk. hip 12 księgi gruntowej gminy Słomka, Józefa Suwary własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1820 zł. a zakład 182 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w tutejszej registraturze do przejrzeuia wyłożone.

Bochnia, dnia 18 lipca 1882.

L 6581. (6624 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu: 30 października i 30 listopada 1882, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefy i Wawrzyńca Sablików w ilości 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realnośyi pod l. 20 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Andrzeja Skoczylasa własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 606 zł. 85 ct. poniżej której realność ta na poowyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler. Biała, dnia 25 sierpnia 1882.

L. 7009. (6951 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1882 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk. 132 w Judaszówce położonej, Michała Krzemińskiego własnej, w sprawie Chaniny Schlangera pto. 800 złr. na 260 zł. oszacowanej Zakład wynosi 26 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 2 września 1882.

L. 5929. (6947 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że dnia 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu, do realności ld. 145 w Jarosławiu, leżajskie przedmieście należącego, Bazylego Liśkiewicza własnego celem zaspokojenia pretensyi Jana Skarbka w kwocie 100 zł. w. a. z pn

Na terminie tym jako trzecim, grunt za lub wyżej a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 200 zł, wadyum 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w regiatraturze.

Jarosław 6 września 1882.

L. 2690. (6927 3—3)

W dniach 24 listopada, 20 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 przedsięweźmie sąd tut. publiczną sprzedaż domu pod l. 95 w Cwikowie do nieobjętej spuścizny Jakóba Urbana i do Apolonii Urban należążecego celem zapłacenia wierzetelności Berischa Löwi w kwocie 75 zł. 3 ct.

Cena wywołania 50 zł. wadyum

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 31 marca 1881.

Zl. 440 (6637 3—3)

Vom Winniker k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der der Hene Jakobsohn aus Lemberg gebührenden Summe pr. 100 fl. ö. W. sNG. die dem Michael Kot gehörige sub Nr. 4 in Lesienice gelegenen Realität den 31 Oktober, den 30 November und den 29 Dezember 1882 hiergerichts im Exekutionswege wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 83 fl. 50 kr. ö. W. Das Vadium 10 prc Nähere Bedindungen, sowie der Tabularextrakt können hg. eingelesen werden

K. k. Bezirks-Gericht.

Winniki, am 17 März 1882.

Zl. 5113. (6890 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des dem Gustav Niessner schuldigen Betrages 275 fl die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Getzel Stiller gehörigen CN. 49 in Żołynia gelegenen, keinen Tabularkörper bildendeu Realität am 14 November, 15 Dezember 1882 und 15 Jänner 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird. Der Schätzungswerth beträgt 775 fl. Das Vadium 80 fl.

Die übrigen Bedingnisse können hg. eingesehen werden.

Łańcut, am 14 September 1882

L. 15968 (6914 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowskim z ceną wywołania 1648 złr. a. w. na jeden rok 1883, lub na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1884 i 1885, lub bezwarunkowo na 3 lata 1883, 1884 i 1885.

Licytacya odbędzie się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowosądeckiej dnia 6 listopada 1882 o godzinie 8mej rano

Oferty pisemne zaopatrzone 10 prc wadyum należycie opieczętowane muszą być wniesione tylko najdalej do 8mej godziny przed południem na dniu ustnej licytacyi

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 1 października 1882.

L. 17890. (6991 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1882 do końca marca 1883.

Jezdne od konia i myriametra ustanawia się na czas od 1 października 1882, do końca marca 1883, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra pocztą		pocz. zwycz.	
	złr.	ct.	złr	ct.
Stanisławów, Brzeżany, Tarnopol, Kołomyja, Przemyśl,	—	97	—	81
Stryj, Sambor, Złoczów, Czortków,	—	95	—	79
Wadowice, Kraków,	1	7	—	89
Nowy Sącz, Rzeszów, Lwów, Tarnów,	1	2	—	85
Sanok Żółkiew,	1	—	—	83

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za niekryty czwartą część jezdnego za jejednego konia i myriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

We Lwowie dnia 9 października 1882.

L. 40538. (6987 2—3)

Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sarę Schütz że dnia 12 września 1882 l. 40538 wniesioną została przeciw niej prośba przez współwłaścicieli realności l 134³/₄ o wykreślenie prenotacyi uskutecznionej na jej rzecz co do sumy 100 hollenderskich w stanie biernym sumy 3230 złp. na realności l. 134³/₄ i że dla obrony praw na terminie dnia 25 października 1882 adw. Dr. Pająk kuratorem ustanowiony został

Poleca się przeto, aby temu kuratorowi odpowiednich dokumentów udzieliła, albo sądowi o ustanowieniu innego zastępcy doniosła, w przeciwnym bowiem razie sprawa cała z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego,
Lwów, dnia 23 września 1882

L. 2667. (6975 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Leizora Pfefferbauma, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 grudnia 1879 l. 6573 ustanowiono dlań kuratorem Władysława Manasterskiego c. k. notaryusza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mikołajów, 22 kwietnia 1782.

L. 22097. (6919 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 22097 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną kwotę 985 zł w a. z pn. powodowemu Towarzystwu w dniach 3 zapłacił, lub w tymże czasie wniósł zarzuty, i że egzemplarz nakazu zapłaty dla niego przeznaczony, został doręczony adw. dr. Leo, jako kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków dnia 29 września 1882.

L. 10112. (6962 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Tratnera, iż w sporze ustnym Wiktoryi Hołdowej przeciw Izaakowi Trattnerowi o własność i oddanie w posiadanie parceli gruntu l. katas 355/1w Moszczenicy ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Zaykowskiego i wyznaczono termin do dupliki na 3 listopada 1882.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 13 września 1882.

L. 58102. (6956 3—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 września 1882 l. 28674 reambulacya kolei transwersalnej na przestrzeni Stanisławów - Husiatyn rozpocznie się na dniu 30go października r b. w Stanisławowie i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i w przedłożonych obszarów dworskich u Chryplinie i Mykietyńcach powiatu Stanisławowskiego; Tyśmienicy, Kłubowcach, Pałachiczu, Ostrynnie, Oleszowie i Niżniowie z Antonówką powiatu Tłumackiego; Bobrownikach, Ladzkiem Komorówce, Lazarówce, Korościatynie, Wyczuikach, Manasterzyskach, Folwarkach, Berezówce, Czechowie, Słobódzce dolnej, Bertnikach, Wierzbiatynie, Jezierzanach, Nagorzance, Buczaczu, Podzameczku, Podlesiu, Medwedowcach, Pyszkowcach, Trybuchowcach, powiatu Buczaczkiego; Słobódzce, Dzurynie, Białobożnicy, Kalinowszczyźnie, Białej i Czortkowie z Wygnanką powiatu Czortkowskiego; a nareszcie w Hadyńkowcach, Oryszkowcach, Kotówce, Kopyczyńcach, Kociubińcach, Krogulcu Wasylkowcach, Czabarówce, i Husiatynie powiatu Husiatyńskiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione
Z c. k. k. Namiestnictwa
Lwów 3 października 1882.

L. 8925. (6094 2—3)

C k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Franciszka Jełowickiego syna już zmarłej Antoniny Jełowickiej przyrodniej siostry Stanisława Strzałkowskiego zmarłego dnia 14 grudnia 1879 w Korszyłówce, który ustanawiając spadkobiercę swego majątku fundacyi stypendyjnej swego imienia substytuował na wypadek, gdyby powołane do spadkobrania instytucye z fundacyi tej korzystać nie miały lub istnieć przestały, na najbliższych swych krewnych, potem żony swej, nakoniec chrześciański szpital w Tarnopolu a że Franciszek Jełowicki w poczet krewnych spadkodawcy wchodzi, a niewiadomo czy on żyje i gdzie przybywa, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo celem doręczenia mu uchwał w postępowaniu spadkowem po ś p. Stanisławie Strzałkowskim zapadłych, kura ora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego, dodając mu jako zastępcę adw. dra Łuczakowskiego celem przestrzegania praw Franciszka Jełowickiego.

Tarnopol, 1 sierpnia 1882.

L. 3125. (6889 1—3)

C k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia Katarzynę Ziobro, że dnia 31 lipca b. r. l. 3125 civ Jan Ziobro ze Spytkowic wytoczył przeciwko niej skargę o oddanie w posiadanie 21 parcel gruntu do $^1/_8$ części Piecygroch zwanej w Spytkowicach położonej tudzież budynków mieszkalnych i gospodarczych na gruncie tym pod l. 305 w Spytkowicach znajdujących się, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listo pada b. r. 9 godzina rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wtadome sądowi, przeto na koszt i niebezpieczeństwo tejże ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie Józefa Trybuły, z którym spór ten według przepisu ustawy przeprowadzony będzie.

Pozwana zatem jest obowiązaną albo osobiście się na powyżej wyszczególnionym terminie stawić, lub też pełnomocnika wskazać, lub też kuratorowi dowody swe komunikować.

Jordanów, dnia 30 sierpuia 1882.

L 6660. (6855 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomego posiadacza wrzekomo zaginionego Herzowi Katz przekazu opiewającego „Brody den 16 April 1868 pr. 1000. fl ö w. Acht Tage a datto zahlen Sie gegen diese Anweisung an die Ordre Herz Katz die Summe von Gulden Tausend in oesterr Währung, den Wehrt empfangen und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht Herrn Hermann Mütter in Wien, Chai Katzenellenbogen“ ażeby w przeciągu 45 dni albo ten przekaz temuż sądowi przedłożył, albo swoje zarznty odnośnie w tym sądzie wniósł, gdyż w przeciwnym razie przekaz ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 15895. (6917 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Wacława Petzocha de praes. 6 lipca 1882 l 15895 wzywa posiadacza zgubionego kwitu depozytowego komisyi c. k kasy inżynieryi wojskowej w Krakowie z daty 19 kwietnia 1879 na złożone przez tegoż Wacława Petzocha tytułem kaucyi 5 sztuk zapisów długu państwowego l. 43678, 26458, 300336, 333264 i 387232 po 100 zł. w. a. a zatem w łącznej kwocie 500 zł w. a zaopatrzonego podpisami: Fosel m. p pułkownik, Walach m. p. zarządca budownictwa i Märkl m. p. kapitan, aby kwit ten w terminie jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że po upływie rzeczonego terminu wzmiankowany kwit jako nieważny uznanym zostanie. Kraków, 21 lipca 1882.

L 12212. (6796 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Gazdę, że pod dniem dzisiejszym wydany został przeciw niemu nakaz, ażeby na zasadzie wekslu z dnia 5go czerwca 1882 kwotę 160 zł. firmie W. Muldner i Sp. w dniach 3ech zapłacił, i że dlań ustanowiono kuratorem adwokata dra Gałeckiego.

Zaleca mu zarazem, ażeby kuratorowi środki obrony lub sądowi innego pełnomocnika swego wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 27 września 1882.

L. 19967. (6850 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoninę Knollową, niewiadomą z miejsca pobytu, że ustanowił na jej koszt i niebezpieczeństwo dla niej w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego Krakowskiego przeciw Antoninie Knollowej pto 247 zł 86 ct. w. a. z pn. w celu wręczenia jej uchwały z 30 czerwca 1882 l. 14219 i następnie w tej sprawie zapaść mających uchwał kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucya adw. dra Władysława Wilkosza.

Kraków, 7 września 1882.

L. 21973. (6920 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą z dn. 29 września 1882 l. 21973 wydano nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy i żyrantowi, aby sumę wekslową 1050 zł. w. a. z pn Bankowi dla handlu i przemysłu w Krakowie w dniach trzech zapłacił, lub w tymże czasie zarzuty wniósł i że przeznaczony dlań egzemplarz nakazu zapłaty adwokatowi drowi Leo ustanowionemu jako kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego doręczony został.

Kraków, 29 września 1882.

L. 18329. (7002 1—3)

C k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie, podaje do wiadomości, iż skutkiem wniesionego przeź Józefa Koczwarę, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu, Alojżemu Schwanda pozwu, o dostarczenie dwów sągów drzewa, lub zapłacenie 10 zł. 44 ct. termin do rozprawy drobiazgowej, na dzień 31 października 1882, o godź. 9 rano wyznaczanym, a dla pozwanego p adw. Dr. Gałecki kuratorem ustanowionym został.

Tarnów 7 października 1882.

Konkursa.

L. 654. (6992 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1882 r,, celem obsadzenia posady asysteata przy katedrze fizyki w tutejszej c. k. Szkole Politycznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1884 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politycznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c k. Szkoły politycznej,
We Lwowie dnia 8 października 1882.

L. 2484. (6965 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c.k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, posady adjunkta w IX randze rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o taką posadę wniosą swoje podania w 14 dniach od tutejszego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ do Prezydyum c.k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 9 października 1882.

L. 16161. (6941 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywanym 25pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanię o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1882 l. 98 d. p p. ułożone, wnosić należy w cztarech tygodniach od 10 października 1882, do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy
Kraków, 27 września 1882.

L. 1722. (6958 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) w powiecie Stanisławowskim: Przy szkole 4 klasowej w Stanisławowie 2 posady nauczycieli z płacą po 600 zł.: przy szkołach etatowych 1 klasowych: w Bednarowie, Podłużu, Zagwoździu i Siemiakowcach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

2) W powiecie Tłumackim: przy szkołach etatowych w Hosłowie, Oleszowie i Olszanicy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach filialnych w Dolinie, Korolówce, Markowcach, Ostryni, Nadorożnie Woronie i Tyśmienicy z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręguwej rady szkolnej najpóźniej do ostatniego listopada r. 1882.

Stanisławów, dnia 6 października 1882.
C. k. okręgowa rada szkolna.

Doniesienia prywatne.

L. 18983. (6757 3—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje sie licytacyę przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1883 roku następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego . . .	30 000	kilogr.
2 Mięsa cielęcego . . .	15 000	„
3. Smalec	1.200	„
4. Słoniny	3.500	„
5. Mąki pszennej (nr. 1, 2, 5.)	17.000	„
6. Mąki kukurydzianej . .	1.500	„
7. Grysiku pszennego . .	4.000	„
8. Krup krakowskich drobnych, hreczanych grubych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych .	23.000	„
9. Fasoli średniej i grochu żółtego	4.000	„
10. Soli	6.000	„
11. Ryżu	4.000	„
12. Cukru	2.500	„
13. Kawy	750	„
14 Bułek czerstwych . . .	2.000	„
15 Pieczywo dzienne:		
a) Bułek pszennych po 75 gram.	800	sztuk
b) Bułek pszennych po 40 gram.	70	sztuk
c) Chleba żytnego po 850 gram.	20	sztuk
d) Chleba żytnego po 750 gram.	65	sztuk
e) Chleba żytnego po 250 gram.	180	sztuk
16. Słomy żytnej w okotach	30.000	kilogr.
17. Nafty białej i żółtej . .	6.000	„
18. Robót szklarskich.		

Wszystkie przedmioty maja być dostarczane w najlepszych gatunkach.

Próbki opieczętowane ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty

Mięso i pieczywo będzie dostawiane codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś przedmioty w miarę zażądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki licytacyj e, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie; i które to warunki na dowód ich przyjęcia należy podpisać i do oferty dołączyć.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całorocznej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 26 październik a r. b. i w tymże samym dniu t. j dnia 26 października r. b. o godzinie 11tej rano w kancelaryi Dyrekcyi szpitala oferty publicznie zostaną otworzone a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Z Dyrekcyi krajowego Szpitala powszechnego.

Dr. Głowacki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.